Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

# Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 335 (348) ROK II — WARSZAWA — WTOREK, 6 GRUDNIA 1949 R. — WYDANIE F — CENA 5 ZŁ.

*Dla uczczenia 70-lecia urodzin Generalissimusa Stalina*

## Podniesiemy produkcję, usprawnimy pracę i będziemy się uczyć — takie meldunki płyną z całego kraju

**W dalszym ciągu napływają meldunki o zobowiązaniach, podejmowanych wśród wielkiego entuzjazmu przez załogi zakładów wytwórczych, instytucji, młodzież pracującą i uczącą się dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.**

Na zebraniu Pomorskich Zakładów Urządzeń Mechanicznych przodownicy grup produkcyjnych zgłosili 27 zobowiązań, podjętych przez pracowników wszystkich działów, które zostaną wykonane do 21 grudnia br.

*

Celem przyśpieszenia elektryfikacji wsi, metalownia Warszawskich Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych zobowiązała się wyprodukować pokaźną ilość sprzętu. Oddział mechaniczny uruchomił 6-krotną skrętarkę drutu.

*

Załoga Łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego Nr 4 zobowiązała się do 21 bm. wykonać grudniowy plan produkcji, stworzyć kursy racjonalizatorów i 3 nowe zespoły najwyższej jakości. Nadto załoga zakupi dla przedszkola fabrycznego zabawki i pomoce naukowe.

*

Niezależnie od zobowiązań zbiorowych, zmierzających do przyśpieszenia wykonania planów produkcyjnych i wyremontowania mieszkań dla przodowników pracy i sali świetlicowej, robotnicy Zakładów Przemysłu Cukrowniczego w Chełmży podjęli szereg zobowiązań indywidualnych. Czołowy racjonalizator Walenty Lisewski zobowiązał się przerobić zsyp do buraków, co znacznie usprawni pracę na krajalniach, a Maksymilian Szymański wykonać urządzenie do suszarni, które usprawni wydawanie wysłodków buraczanych.

*

Załoga cukrowni w Malborku zobowiązała się do 21 grudnia br. zaoszczędzić 500 ton węgla oraz do końca roku wybudować magazyn składowy.

2.000 ton margaryny wyprodukuje dodatkowo fabryka przetworów tłuszczowych „Amada". Załoga ustawi również 4 zbiorniki do składania kwasu tłuszczowego, co przyniesie 2 miln. zł. oszczędności.

*

Poznańska Wytwórnia Polskiego Monopolu Tytoniowego wyprodukuje do 21 grudnia br. dodatkowo 8 miln. sztuk papierosów wartości 3. miln. zł. Racjonalizator Marcin Gaweł zobowiązał się w tym samym terminie zakończyć opracowanie prototypu nowego aparatu prasującego, zaprojektowanego wspólnie z inż. Strumieńskim. Nowy aparat da ok. 10 miln. zł. rocznych oszczędności. Brygada Warsztatowa zakończy przedterminowo montaż agregatu. Liga Kobiet przy PMT przepracuje 100 godzin przy budowie domu PZPR w Poznaniu.

*

Załoga jednego z zakładów przemysłu chemicznego w Poznaniu zobowiązała się wykonać plan 3-letni do 21 grudnia br. oraz ukończyć w tym terminie kapitalny remont maszyny parowej. Pokrewny zakład pracy w Toruniu postanowił uzyskać 12 miln. zł. oszczędności przez wybudowanie w terminie do 21 grudnia br. wieży absorpcyjnej. Nadto załoga zobowiązała się rozszerzyć współzawodnictwo pracy, zwiększyć produkcję, wyremontować mieszkania dla przodowników pracy i wprowadzić dla każdego pracownika indywidualne książeczki oszczędnościowe pomysłu tow. Walaszczyka.

(Dokończenie na str. 3)

# Cały naród dumny jest ze swych górników czołowego oddziału polskiej klasy robotniczej

## Przemówienie Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta na akademii w Domu Górnika w Sosnowcu

Obywatele! Towarzysze! Bracia Górnicy!

Pozdrawiam Was gorąco i serdecznie w dniu święta polskiego górnika. Równocześnie składam Wam w imieniu Państwa podziękowanie za Waszą pracę górniczą tak ważną dla naszego Państwa oraz za wykonanie 3-letniego planu w przemyśle węglowym Górnego Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego i Jaworzna.

Przemysł węglowy jest największą i najważniejszą częścią całego naszego przemysłu. Dalszy rozwój przemysłu węglowego — to jak pracuje górnictwo polskie, stanowi o pomyślnym rozwoju całego przemysłu. Od tego, czy codzienna twórcza praca naszej największej armii przemysłowej — górników będzie szła sprawnie — zależy w niemałym stopniu nasze zwycięstwo na froncie wielkiej i decydującej dla rozwoju i pomyślności naszego narodu bitwy o uprzemysłowienie Polski.

Polska Ludowa otrzymała w spuściźnie po dawnym rządzie kapitalistycznym kraj o gospodarce zacofanej w porównaniu z uprzemysłowionymi państwami kapitalistycznymi. Władza ludowa postawiła przed sobą wielkie historyczne zadanie: odrobić w ciągu najkrótszego czasu, w ciągu jednego 10-lecia — zacofanie spowodowane przez dotkniętą coraz większym bezwładem gospodarkę kapitalistyczną. Jedynie władza ludowa mogła postawić przed sobą tak olbrzymie zadanie, ponieważ jest ono wykonalne tylko po obaleniu władzy kapitalistów, tylko w ramach gospodarki uspołecznionej. A lud pracujący najwięcej cierpi wskutek zacofania gospodarczego kraju. Bo kraj gospodarczo zacofany, kraj wyzysku kapitalistycznego — to kraj nędzy, ciemnoty, niskiego poziomu życia mas pracujących.

Szybkie uprzemysłowienie Polski Ludowej — to sprawa podniesienia na wyższy poziom dobrobytu mas pracujących i ich kultury, to uwolnienie ludzi pracy od ciężkiej troski o dzień jutrzejszy, o los ich dzieci. Pomyślne wykonanie 3-letniego planu odbudowy gospodarczej Polski na dwa miesiące przed terminem pokazało, że polska klasa robotnicza chce i umie pracować dla siebie, dla Polski Ludowej, wolnej od wyzyskiwaczy - kapitalistów i obszarników. Górnicy polscy pokazali, że potrafią wydobywać z ziemi ojczystej, w warunkach władzy ludowej więcej węgla, niż w czasie panowania kapitalistów. Polska klasa robotnicza dowiodła, że będąc gospodarzem swego kraju potrafi wydobyć z siebie siły twórcze, zdolne stworzyć nowe i lepsze warunki życia dla mas pracujących i podnieść na wyższy poziom ich dobrobyt i kulturę.

Nie można stworzyć tego dobrobytu, jeśli nie usuniemy jak najszybciej ponurej spuścizny rządów kapitalistycznych, jeśli nie zlikwidujemy szybko zacofania gospodarczego, jeśli nie uprzemysłowimy szybko naszego kraju, jeśli nie podniesiemy jeszcze bardziej wydajności naszej pracy. Nie można stworzyć rzeczywistego dobrobytu, jeśli nie zbudujemy nowych, wielkich i niezbędnych dla nas fabryk, kopalń, hut, jeżeli nie ulepszymy dotychczasowych kopalń, hut i fabryk według wymagań najnowszej techniki, jeśli nie zbudujemy równocześnie dość szkół, lecznic, sanatoriów, domów kultury i klubów robotniczych, jeśli nie polepszymy warunków mieszkaniowych górnika i robotnika, jeśli nie zabezpieczymy dostatecznej opieki starcom i nowoczesnego wychowania dzieciom. Władza ludowa, która reprezentuje klasę robotniczą i jest wyrazicielką jej przodującej roli, podjęła to wielkie zadanie przebudowy Polski i podźwignięcia stopy życiowej oraz warunków życia mas pracujących. Podjęła to wielkie zadanie i zadanie to wykona, ponieważ cała klasa robotnicza i lud pracujący nie szczędzi swych sił, swego zapału, swej pracy twórczej, aby to wielkie zadanie wykonać.

Państwo Ludowe przynosi górnikom polskim na ich święto kartę przywilejów górniczych, aby w ten sposób wyrazić uznanie dla ciężkiej pracy górnika. Chodzi o to, ażeby polepszyć sytuację materialną górnika, chodzi też o to, aby górnik, pracujący mozolnie pod ziemią czuł, że państwo i naród oceniają jego pracę, aby czuł, że jego ciężki wysiłek i coraz większa wydajność jego pracy cenione są wysoko. Naród z uznaniem i wdzięcznością ocenia pracę górnika polskiego, jako ofiarną i zaszczytną służbę dla Ojczyzny. Z uznaniem ocenia ją również cały obóz walki o pokój i postęp, któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki.

Wielki jest plon pracy i wielkie są osiągnięcia polskich górników i całej klasy robotniczej. Ale wielkie są również nasze zadania. Byłoby wielkim błędem, gdybyśmy upajając się osiągniętymi wynikami, zapomnieli o tym, że czeka nas jeszcze wielka i wytężona praca, aby życie w Polsce Ludowej stało się lepsze i szczęśliwsze.

Władza ludowa ze szczególną troską i uwagą śledzi za rozwojem polskiego przemysłu węglowego, jako czołowego przemysłu w naszym kraju. Olbrzymie środki państwowe zostaną przeznaczone w ciągu najbliższych sześciu lat, aby na drodze usprawnienia technicznego stworzyć najpomyślniejsze warunki pracy dla polskiego górnika, inżyniera i technika górniczego, aby podnieść na wyższy poziom produkcję. Waszym zadaniem, bracia górnicy, jest uczynić wszystko, aby ten wielki wysiłek Państwa, wkładany w przemysł górniczy, został należycie wykorzystany. Nie powinniśmy dopuścić, aby środki wypracowane mozolnie przez lud pracujący, były w jakimkolwiek stopniu marnowane. Nie możemy dopuścić do tego, aby najlepsza, najbardziej przodująca część górników odczuwała skutki karygodnej lekkomyślności tych, którzy łamią dyscyplinę pracy, czy też nie przejawiają dostatecznej gospodarskiej troski o materiały i narzędzia, o oszczędne ich używanie, o ułatwianie pracy całej armii górniczej.

Praca górnika, inżyniera, sztygara, jest podobna do obowiązku żołnierza na najważniejszym odcinku frontu. Jest on współodpowiedzialny za dyscyplinę, za sprawne działanie każdego współtowarzysza broni — i szeregowca i dowódcy, za zwycięskie wykonanie zadania przez cały zespół.

Górnictwo polskie znajduje się dziś na najbardziej odpowiedzialnym odcinku frontu w walce o podniesienie przemysłu węglowego, w walce o plan 6-letni — plan uprzemysłowienia Polski, plan zlikwidowania zacofania gospodarczego, plan stworzenia lepszych warunków życia i rozwoju kulturalnego dla całego polskiego ludu pracującego, plan utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa Polski, plan pokrzyżowania machinacji podżegaczy wojennych.

Bracia Górnicy!

Nie wątpię, że Wy — największa armia przemysłowa Polski Ludowej — pomyślnie i z honorem wykonacie te ważne i wielkie zadania. Wierzę, że jak dotychczas, tak i nadal nie będziecie szczędzili swych sił, aby kraj nasz przodował w pracy, aby polska klasa robotnicza jeszcze szybszy bieg nadała rozpędowemu kołu historii, która zbliża ku nam lepszą i szczęśliwszą przyszłość.

Życzę Wam w dniu Waszego święta górniczego pomyślności w pracy i w życiu osobistym. Wiedzcie, że cały naród dumny jest ze swych górników. Trzymajcie wysoko sztandar czołowego oddziału polskiej klasy robotniczej i całego narodu!

Niech żyją polscy górnicy!

## Święto Górnika

### Podniosłe i radosne uroczystości wśród załóg wszystkich kopalni

**Górnicy polscy obchodzili 4 bież. mies. swoje doroczne święto, tzw. „Barburkę". Szczególnie podniosły charakter miały uroczystości z okazji święta górniczego w Zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim, dokąd przybył Prezydent RP. Bolesław Bierut w otoczeniu dostojników państwowych. W kopalni „Karol", w kop. „Sosnowiec", a następnie na centralnej akademii, która odbyła się w Domu Górniczym w Sosnowcu odznaczono czołowych przodowników pracy w górnictwie. Uroczystości te były żywiołową manifestacją nieugiętej woli tysięcznych rzesz górniczych w walce o realizację 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce. Górnicy manifestowali również z entuzjazmem swoją radość z powodu uchwalenia historycznej Karty Górniczej.**

Wśród długo niemilknących wiwatów i serdecznych okrzyków górników, ich rodzin i ludności zgromadzonej na drodze do kopalni „Karol" przybył na teren zakładu Prezydent RP tow. Bolesław Bierut w otoczeniu Premiera tow. J. Cyrankiewicza, wicepremiera tow. H. Minca, przewodniczącego CRZZ tow. A. Zawadzkiego, ministra Górnictwa i Energetyki tow. Nieszporka, wiceprzewodniczącego PKPG tow. ministra E. Szyra, przewodniczącego Zw. Zaw. Górników tow. Czerwińskiego, wojewody śląskiego tow. inż. Jaszczuka i I sekretarza Woj. Komitetu PZPR tow. R. Strzeleckiego.

Na uroczystości przybyli również, zaproszeni przez górników, wiceminister górnictwa ZSRR — Onika i członek Kolegium Przemysłu Węglowego ZSRR — Krasnikowski.

Przy wejściu na salę cechowni powitał Prezydenta RP dyr. kopalni tow. P. Chowaniec. W imieniu załogi tow. dyrektor Chowaniec wręczył Prezydentowi RP symboliczny upominek, oskard górniczy. Dziękując za dar, Prezydent życzył bohaterskiej załodze kopalni „Karol", ażeby nadal przodowała w górnictwie polskim.

### Meldunek bohaterskiej załogi

— W udziale przypadł mi wielki zaszczyt — melduje dyr. kopalni „Karol" — tow. Paweł Chowaniec — złożenie sprawozdania z przebiegu wykonania trzyletniego planu kopalni.

— Plan trzyletni zaczęliśmy w ciężkich warunkach — mówi tow. Chowaniec — i tylko dzięki wielkim wysiłkom całej załogi, a wśród nich rębaczy i ładowaczy: Waldemara Kunce, Franciszka Adamika, Jana Kosoka, Stanisława Badury, Pawła Macha, Konrada Bochynka i innych zdołaliśmy stanąć na czele wszystkich kopalń w przemyśle węglowym.

Z kolei przemawia witając Prezydenta RP przodownik pracy górnik Gambiec. Po nim zabiera głos tow. Goniewiech, który w imieniu organizacji PZPR kop. „Karol" dziękując Prezydentowi i towarzyszącym Mu członkom Rządu za przybycie na uroczystość, podkreśla, że w pierwszych szeregach załogi kroczyli aktywiści Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

— Największym naszym pragnieniem — mówi tow. Goniewiech, — jest abyśmy mogli Ci zameldować, Towarzyszu Prezydencie w „Dniu Górnika" 1955 r., że kopalnia „Karol" pierwsza wykonała plan 6-letni.

Okrzyk wzniesiony przez mówcę na cześć Polski Ludowej, Centralnego Komitetu PZPR oraz tow. Bolesława Bieruta zebrani podchwycili gorąco.

Orkiestra górnicza gra hymn proletariacki „Międzynarodówkę".

Na trybunę wchodzi, owacyjnie witany Premier Rządu tow. Józef Cyrankiewicz wygłaszając przemówienie.

### Order „Sztandar Pracy" dla kop. „Karol" i czołowych górników

Po przemówieniu Premiera odbyła się dekoracja kopalni i górników.

Wśród głębokiej ciszy padają słowa Prezydenta RP: „Za zasługi, położone dla narodu i Państwa w dziedzinie zadań przemysłu węglowego przez wybitne osiągnięcia we współzawodnictwie pracy — nadaję order „Sztandar Pracy" II klasy kopalni „Karol".

Dekorując czarno - zielony górniczy sztandar wysokim odznaczeniem państwowym, Prezydent składa załodze kopalni życzenia, aby utrzymała swe zaszczytne stanowisko w przemyśle węglowym.

Do Prezydenta RP zbliżają się z kolei czołowi przodownicy pracy wielu kopalń i zakładów przemysłu węglowego: St. Janicki, brygadzista kopalni „Makoszowy", P. Malcherczyk, rębacz kopalni „Zabrze - Wschód", W. Markiewka, czołowy przodownik pracy kopalni „Polska", J. Nierychło, rębacz przodowy kopalni „Szombierki", A. Stiler, starszy rębacz kopalni „Zabrze - Wschód" oraz Anna Szlachetek, pomocnik tokarski, przodownica pracy Piotrowickiej Fabryki Maszyn i Sprzętu Górniczego, których Prezydent dekoruje orderem „Sztandar Pracy" I klasy.

Ordery „Sztandar Pracy" II klasy otrzymują: H. Biskup, rębacz kopalni „Chorzów", J. Czaja, rębacz kopalni „Karol", W. Dzierzawa, pracownica sortowni tego zakładu, E. Gajda, pracownica sortowni kopalni „Szombierki", H. Gałecka, pracownica sortowni kopalni „Zabrze - Zachód", T. Gzik, przodownik pracy koksowni „Walenty", B. Jakubik, dozorca warsztatu elektrycznego kopalni „Karol", P. Kania, sztygar oddziałowy kopalni „Zabrze-Wschód", A. Kawczyk, rębacz strzałowy kopalni „Bytom", J. Kesy, robotnica na powierzchni kopalni „Bytom", J. Kołodziej, rębacz kopalni „Siemianowice", W. Kolcow, sztygar maszynowy kopalni „Barbara - Wyzwolenie", inż. L. Krawczyk, kierownik inspekcji Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, E. Lechwar, ładowacz kopalni „Karol", A. Linke, sztygar maszynowy kopalni „Szombierki", F. Michalski, przodownik murarski koksowni „Walenty", M. Nowak, kierownik wydziału elektrycznego tej koksowni, J. Rudek, pracownica sortowni kopalni „Zabrze - Wschód", J. Sowa, rębacz kopalni „Siemianowice", J. Stanko, rębacz tej kopalni, S. Szela, rębacz strzałowy kopalni „By-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

*W walce o przekroczenie planów*

## Roczny plan wyrobów walcowanych wykonany 16 dni przed terminem

**Załogi robotnicze zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Hutniczego wykonały na 16 dni przed terminem plan produkcyjny gotowych wyrobów walcowanych, nakreślony na rok bieżący. Zobowiązania załóg podjęte na Krajowej Naradzie Oszczędnościowej miały być wykonane na dzień 15 grudnia br. Dzień dzisiejszy przynosi nowe meldunki kopalń Śląskich i Zagłębia Dąbrowskiego o zakończeniu 3-letnich zadań produkcyjnych. Ponadto załoga kopalni „Szombierki", jednej z największych kopalń w Polsce melduje o realizacji rocznego planu produkcji.**

Górnicy kopalni „Szombierki" podległej Rudzkiemu Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, którzy już 28 października zrealizowali swe trzyletnie zadania produkcyjne, zameldowali w dniu 2 grudnia wykonanie rocznego planu produkcji.

Rozszerzając systematycznie ruch współzawodnictwa pracy i kształtując jego wyższe formy — rywalizację zespołową, górnicy kopalni „Szombierki" podnieśli swą przeciętną wydajność w r. b. o 12,8 proc.

### Łódzkie zakłady pracy wykonują plany

ŁÓDŹ. (Koresp. wł.). Dnia 29 listopada załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 29 wykonała roczny plan produkcji. Pełne wykonanie planu nastąpiło na 10 dni przed terminem przyjętym w zobowiązaniu załogi. Jednocześnie zrealizowano plan oszczędnościowy z nadwyżką, osiągając 103 proc.

*

Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr. 2 im. Norberta Barlickiego, meldują o zakończeniu rocznego planu produkcji.

Osiągnięcie to jest wynikiem wzmożonej dyscypliny pracy oraz zespolonych wysiłków całej załogi.

W dniu 29 listopada przemysł jedwabniczo - galanteryjny wykonał roczny plan produkcji na 16 dni przed terminem przyjętym w zobowiązaniach załogi. (kr)

### 40 nowych placówek pocztowo - telekomunikacyjnych

Szczecińska Dyrekcja Poczt i Telegrafów wykonała roczny plan w uruchomieniu nowych placówek pocztowo - telekomunikacyjnych na terenie Pomorza Zachodniego, obejmując na dzień 1 grudnia 360 placówek, tj. o 40 placówek więcej, niż w styczniu br.

Wzrosła również znacznie liczba rejonów wiejskich. Obecnie istnieje 700 rejonów doręczeń listowych wiejskich.

# Jeszcze bardziej wzmożemy wysiłek w budownictwie socjalistycznej przyszłości

## Przemówienie tow. Premiera Józefa Cyrankiewicza na uroczystości w kopalni „Karol"

Drodzy Górnicy!

Jest dla nas wszystkich szczególną przyjemnością być gośćmi na kopalni, na przodującej kopalni, która pierwsza wykonała plan i móc wspólnie z Wami obchodzić górnicze święto, święto czołowego oddziału klasy robotniczej, jakim są nasi polscy górnicy.

Wasze święto w tym roku zbiega się z wykonaniem 3-letniego planu odbudowy.

Górnicy polscy z dumą mogą powiedzieć o sobie, że ich praca, ich zwycięstwa w walce o zwiększenie wydajności były bardzo ważnym czynnikiem tego 3-letniego okresu odbudowy Polski.

Można powiedzieć, że sukcesy i zwycięstwa Wasze w dużym stopniu decydowały o sukcesie i zwycięstwie 3-letniego planu odbudowy.

Wyrazem pełnego zrozumienia Waszego wkładu do odbudowy Polski jest uchwalona ostatnio przez Rząd Wielka Karta Górnicza, w której przyznaje się górnikom szereg przywilejów w zakresie płac i w zakresie uprawnień honorowych, dlatego, że polscy górnicy — to czołowi żołnierze Polski Ludowej, postawieni na bardzo odpowiedzialnym odcinku, na froncie walki o lepszą przyszłość dla całego narodu.

Dlatego Polska Ludowa z miłością patrzy na swoich górników, dlatego Rząd troszczyć się będzie o polepszenie warunków pracy, dlatego Rząd troszczyć się będzie o zasłużonych górników, o rodziny górnicze i o dzieci górników.

Dlatego też Rząd troszczyć się będzie na przyszłość o poprawę warunków pracy górników.

Armia górnicza staje przed nowymi zadaniami. Stoimy u progu 6-letniego planu budowy fundamentów socjalizmu. Budowa socjalizmu — to poprzez wzrost produkcji, gwarancja polepszenia bytu klasy robotniczej.

Budowa fundamentów socjalizmu wymaga znacznego rozwinięcia wydobycia i inwestycji w przemyśle węglowym.

Uchwała Rządu o środkach zabezpieczających wykonanie przez przemysł węglowy planu wydobycia i inwestycji stawia zagadnienie górnictwa polskiego, jego rozwoju, jego unowocześnienia, jego usprawnienia i mechanizacji — jako jedno z kluczowych naszych zadań.

Wykonanie tego zadania — to warunek powodzenia planu 6-letniego w przemyśle węglowym, a równocześnie dalsza droga poprawy warunków pracy górników.

Tak więc można powiedzieć, że sprawa górników, sprawa przemysłu węglowego staje się sprawą całej klasy robotniczej, sprawą jej partii, sprawą rządu ludowego, zasadniczą sprawą naszego dalszego marszu do socjalizmu.

Jesteśmy dziś u Was na tym święcie wszyscy pełni radosnej dumy. Wy, górnicy, najlepiej wiecie, w jakich warunkach odbudowało się polskie górnictwo po wojnie, po hitlerowskiej okupacji, po rabunkowej gospodarce hitlerowców.

My wszyscy wiemy, jak wyglądała cała Polska, jej przemysł, jej zburzone miasta, jej wyniszczona klasa robotnicza — w jakich trudnych warunkach na gruzach starej Polski, na gruzach okupacji hitlerowskiej powstawała do życia Polska Ludowa.

Nie pomogły usiłowania agentów imperialistycznych, kapitalistów i obszarników, aby zepchnąć Polskę z jej drogi ku socjalizmowi, aby nałożyć jej jeszcze raz więzy kapitalistycznego, imperialistycznego ucisku.

Nie pomógł Mikołajczyk, nie pomogły faszystowskie bandy podziemia, nie pomogły podstępne machinacje reakcyjnej części kleru, nie pomogły próby oplecenia Polski więzami monopolistycznego kapitału przez plan Marshalla, nie pomogły usiłowania podżegaczy wojennych, rewizjonistów niemieckich, nie pomogło szantażowanie trzecią wojną, nie pomogły najrozmaitsze podstępne, dywersyjne manewry reakcji, aby przeszkodzić Polsce i jej rozwojowi.

Nie pomogły dlatego, że tymczasem, nie bacząc na wrogów, codziennie do kopalń, w trudnych nieraz warunkach, zjeżdżał polski górnik, aby tam wykuwać przyszłość Polski, że codzienną pracą rósł polski przemysł, że pracował polski technik i inżynier, że silne ramię władzy ludowej ciężko spadło na karki tych wszystkich, którzy marzyli o powrocie do sanacyjnej Polski kapitalistów, wyzyskiwaczy, Polski Berezy i kul dla walczących o swoje prawa robotników, do Polski — niewolnicy międzynarodowego kapitału.

Nie pomogło dlatego, że klasa robotnicza, przodowniczka narodu, w sojuszu z pracującym chłopstwem nie tylko nie dała sobie wydrzeć władzy, ale z każdym dniem coraz bardziej władzę ludową utrwalała.

Nie pomogły te usiłowania dlatego, że nie byliśmy sami we wrogim, kapitalistycznym otoczeniu.

Bo działo się to po rozgromieniu ludobójczego hitleryzmu przez zwycięski Związek Radziecki.

Nie pomogło dlatego, bo potężny kraj socjalizmu, Związek Radziecki dawał nam pomoc i otaczał nas opieką.

Nie pomogły szantaże wojenne dlatego, bo coraz mocniejszy jest obóz pokoju i postępu, bo rosną jego siły, bo spętana przez imperializm kilkusetmilionowa masa ludu chińskiego rozerwała kajdany imperialistyczne i maszeruje dziś wolna i zwycięska w tym samym kierunku co my, co wszystkie narody demokracji ludowej, wszystkie narody postępu i wolności.

I dlatego dziś o okresie, który minął, możemy mówić z dumą i radością.

I dlatego patrząc w przyszłość możemy być pełni ufności, pod warunkiem, że w jeszcze większym, niż dotychczas stopniu, jeszcze bardziej świadomie wzmożemy wysiłek całego narodu w budownictwie socjalistycznej przyszłości, w cementowaniu frontu pokoju, we wzroście wydajności pracy, w nieubłaganej walce z agenturami imperializmu, w zwycięskiej walce o lepsze jutro naszego narodu.

Dlatego to najserdeczniej pozdrawiam w imieniu Rządu Ludowego załogę przodującej kopalni, która pierwsza wykonała plan, a tym samym pokazała jak trzeba walczyć i jak zwyciężać na froncie walki o socjalizm.

Niech żyją polscy górnicy!

Niech żyje Polska Ludowa!

Niech żyje Prezydent Polski Ludowej Bolesław Bierut!

**Na stronie 3-ej zamieszczamy artykuł pt.**

**Stalinowska Konstytucja zwycięskiego socjalizmu**

*TEMATY DNIA*

## Uczniowie Himmlera

W sprawie niespotykanego w stosunkach międzynarodowych postępowania rządu francuskiego wobec zamieszkałych we Francji Polaków pisaliśmy już sporo. I nie tylko my, ale prasa postępowa całego świata, a zwłaszcza prasa postępowa Francji dała wyraz swemu oburzeniu i protestowała wraz z nami przeciw haniebnym metodom stupajki Mocha. Prasa postępowa pisze to, co odczuwają miliony i setki milionów prostych ludzi na świecie, dla których prowokacje francuskich agentów amerykańskiego imperializmu stanowią dowód, że barbarzyńskie metody nie były bynajmniej monopolem hitlerowskim.

Fakty ujawnione przez francuskiego adwokata, dopuszczonego do naszego wicekonsula Szczerbińskiego, przebywającego we francuskim więzieniu, są tak bestialskie, tak przerażające, że każdy człowiek w Polsce zapytuje, — czy możliwe jest by naród francuski mógł wydać z siebie takich zwyrodnialców, takie bestie, które postępują w sposób praktykowany tylko przez oprawców krwawego psa Himmlera?

Niestety — fakty te są prawdziwe. I groźby agentów Mocha i pozorowanie zabójstwa inwalidy wojennego Szczerbińskiego i bicie go i torturowanie, i duszenie go przy pomocy krawata zaciśniętego wokół szyi. Prawdziwe są groźby zamknięcia dwunastoletniej córeczki Szczerbińskiego w więzieniu wraz z prostytutkami. Te wszystkie burzące krew w sercu każdego uczciwego człowieka fakty są tak prawdziwe w całej swej przerażającej grozie i potworności, jak prawdziwe są analogiczne metody tych samych oprawców w stosunku do robotników francuskich, jak prawdziwe jest zaprzedanie Republiki Francuskiej imperializmowi amerykańskiemu.

Wiemy, co miała na celu cała perfidna akcja rządu francuskiego przeciw obywatelom polskim, zamieszkałym we Francji, przeciw ko bojownikom Francuskiego Ruchu Oporu, przeciw braciom francuskich robotników. Akcja ta miała na celu odwrócenie uwagi ludu francuskiego od hańby ratalnej wyprzedaży jego ojczyzny. Akcja ta miała być dywersją przeciw potężnemu politycznemu strajkowi powszechnemu we Francji. Akcja ta miała odwrócić płomienny gniew i nienawiść francuskich robotników i skierować je przeciw polskim robotnikom, ich braciom. Chciano twardą i niezłomną walkę klasową rozmienić na drobne nacjonalistycznej hecy przeciw Polakom.

Ale te zamierzenia spaliły na panewce. Odpowiedź ludu francuskiego zatrzęsła posadami gmachów rządowych i banków, z okien których patrzyli z przerażeniem w dniu strajku powszechnego na martwe ulice agenci Wall Street. Lud francuski dojrzał: można handlować do czasu gospodarką narodową, ale nie można handlować francuskim proletariatem.

Zmaltretowany Szczerbiński jest polskim wicekonsulem, jest oficjalnym przedstawicielem Ludowej Polski we Francji. Fakt ten jeszcze dobitniej wskazuje na to, że mochy i im podobni wykluczają się sami z grona ludzi, którzy mogą być uważani za przedstawicieli swych krajów. Polska była sojusznikiem Francji w ostatniej wojnie, polscy i francuscy robotnicy przelewali krew w boju przeciw ludożercom hitlerowskim. Ten sojusz przetrwał i trwa nadal. Dziś znów toczy się walka, w której u boku francuskich robotników trwają robotnicy polscy; znów walka toczy się przeciw ludożercom. Między Himmlerem a Mochem opiera światowa postawiła znak równania.

J. R.

## Obrady Kongresu przyjaźni brytyjsko-chińskiej

LONDYN (PAP). W Londynie otwarto I Kongres przyjaźni brytyjsko-chińskiej. Kongres został zorganizowany przez wybitnych przedstawicieli postępowych odłamów społeczeństwa brytyjskiego. Na Kongres przybyło 301 delegatów.

Przy burzliwych oklaskach odczytana została depesza powitalna, nadesłana przez Mao Tse-tunga.

W wygłoszonych przemówieniach podkreślono olbrzymie znaczenie rewolucji ludowej w Chinach oraz wezwano władze brytyjskie do niezwłocznego nawiązania z Chinami Ludowymi przyjaznych stosunków dyplomatycznych, gospodarczych i kulturalnych.

Wiceprzewodniczący Brytyjskiej Partii Komunistycznej — Palme Dutt — stwierdził, że zwlekanie z uznaniem Chin Ludowych przez rząd brytyjski, jest ślepą i samobójczą polityką. Mówca wezwał do wycofania wojsk brytyjskich z Honkongu i do uznania suwerenności Chin Ludowych na tamtym terenie.

Kongres uchwalił rezolucję, która wzywa rząd do: 1) uznania Republiki Ludowej Chin, 2) udzielenia Chinom Ludowym poparcia celem zajęcia przez nie należnego im miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ i 3) rozwoju handlu brytyjsko-chińskiego.

Kongres uchwalił także rezolucję, dotyczącą utworzenia w Wielkiej Brytanii Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko - Chińskiej.

## Anglosasi odbudowują hitlerowską „Luftwaffe"

BERLIN (PAP) — „Taegliche Rundschau" donosi, że w licznych miastach Zachodnich Niemiec powstały specjalne grupy, złożone z członków lotnictwa hitlerowskiego.

Grupy te zajmują się opracowywaniem planów stworzenia sił powietrznych w Zachodnich Niemczech. Wszystkie te grupy pozostają w ścisłym kontakcie z sobą oraz korzystają z „opieki" władz anglo-amerykańskich.

# Podniosłe i radosne uroczystości wśród załóg wszystkich kopalni

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

tom", R. Skurka, górnik kopalni „Andaluzja", J. Sznurfeil, rębacz kopalni „Radzionków", J. Ulman, ślusarz warsztatu Bytomskiego Zjednoczenia Przem. Węgl. J. Warmusiński, kierownik powierzchni kopalni „Bytom" oraz K. Szulc, kierownik działu maszynowego kopalni „Zabrze - Wschód".

### W kopalni „Sosnowiec"

Tłumy ludzi — rodzin górniczych i mieszkańców Sosnowca zgromadziły się przed bramą wjazdową kopalni „Sosnowiec". O godz. 10.45 po uroczystościach w kopalni „Karol" nadjeżdżają dostojni goście. Orkiestra górnicza gra hymn narodowy. Dwoje dzieci wręcza Prezydentowi RP bukiet kwiatów. Lecą w górę czapki, niebywały entuzjazm ogarnia zgromadzonych. Padają okrzyki: „Niech żyje Rząd Ludowy! Niech żyje nasz Prezydent Bolesław Bierut!"

W bogato udekorowanej cechowni kop. „Sosnowiec" wita Prezydenta RP Bolesława Bieruta, przewodniczący Rady Zakładowej tow. Kurdziel.

— My, górnicy kopalni „Sosnowiec" — woła mówca — pamiętamy Cię, Obywatelu Prezydencie z okresu Twojej pracy na terenie naszego miasta. Twój przykład bezgranicznego oddania sprawie robotniczej zahartował nas do dalszej walki. Przyrzekamy Ci, Obywatelu Prezydencie, że nie spoczniemy ani na chwilę w dalszej pracy nad budową ustroju socjalistycznego w Polsce.

Po meldunku o przedterminowym wykonaniu planów, złożonym przez inż. Jędrucha przemówił przodownik pracy „Sosnowca" Marian Adamczyk.

— Górnicy Czerwonego Zagłębia walczyć będą stale — oświadczył mówca — o jeszcze większe sukcesy i drogowskazem dla nich będą wskazania III Plenum KC PZPR o podniesienie produkcji i zwiększenie czujności klasy robotniczej w walce z wrogami Polski Ludowej.

Z kolei zabrał głos I sekretarz KW PZPR tow. R. Strzelecki, który omówił znaczenie ostatnich uchwał Rządu.

Na trybunę wchodzi, witany wybuchem najserdeczniejszego entuzjazmu tow. Aleksander Zawadzki — przewodniczący CRZZ. (Przemówienie tow. Zawadzkiego podamy w numerze jutrzejszym).

Po przemówieniu tow. Zawadzkiego Prezydent RP udekorował sztandar kopalni „Sosnowiec" i zasłużonych górników orderem „Sztandar Pracy".

Orderem „Sztandar Pracy" I klasy zostali odznaczeni:

W. Hajduk — inspektor współzawodnictwa z kopalni „Kazimierz—Juliusz", Adamczyk — górnik z kop. „Sosnowiec", inż. Lipczyk, z dyrekcji DZPW, W. Matys, górnik z kop. „Gen. Zawadzki", Mazurczyk, zastępca naczelnego dyrektora Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego i J. Waliczek, przodowy rębacz kop. „Jankowice".

Order „Sztandar Pracy" II klasy otrzymali:

Z. Bombka, górnik kop. „Sosnowiec", Czopik, górnik kop. „Saturn", Domin, przewodniczący Rady Zakładowej kop. „Mysłowice", P. Domzol—górnik kop. „Dębieńsko", A. Dudzik, górnik kop. „Rymer", S. Furtacz, górnik z kop. „Saturn", S. Gil, górnik kop. „Grodziec", J. Glonek, sprzątaczka kop. „Kazimierz—Juliusz", F. Grzęda — górnik, kop. „Kazimierz — Juliusz", inż. J. Jędruch, dyr. kop. „Sosnowiec", M. Juzefiak — robotnik koksowni „Ema", J. Kamiński — górnik kop. „Bolesław Śmiały", T. Kubica — górnik kop. „Grodziec", J. Piec — górnik kop. „Grodziec", A. Pietera — górnik kop. „Ignacy", W. Radłowski — górnik kop. „Sosnowiec", S. Ryguła — górnik kop. „Bolesław Śmiały", F. Słusarczyk — górnik kop. „Kazimierz Juliusz", P. Stępień — górnik kop. „Klimontów", A. Walc — mistrz kop. „Sosnowiec", W. Żak — robotnik fabryki „Moj", H. Zniszczoł — robotnica kopalni „Jankowice", G. Rabuszko — robotnica kop. „Kazimierz — Juliusz" i Maria Adamczyk — górnik kop. „Sosnowiec".

Prezydent RP nagrodził również Brązowymi Krzyżami Zasługi górników J. Marczewskiego z kop. „Sosnowiec" i H. Biskupa — z kop. „Chorzów".

Zebrani udają się z kolei na uroczystą akademię do Centralnego Ośrodka Kulturalno - Oświatowego Zw. Zaw. Górników w Sosnowcu.

### Akademia Górnicza w Sosnowcu

Olbrzymia, marmurowa sala Zw. Zaw. Górników wypełniona jest po brzegi przodownikami pracy ze wszystkich kopalń oraz zaproszonymi gośćmi, którzy przybyli zarówno ze Śląska, jak i ze wszystkich okolic Polski.

Widzimy m. in. rektora Akademii Górniczej w Krakowie, prof. Goetla, prof. Zalewskiego, dyrektora generalnego CZPHutniczego tow. inż. Borejdo.

Przodownice pracy kopalń śląskich w barwnych strojach odcinają się różnokolorowymi plamami na tle czarnych mundurów górniczych. Jaśnieją srebrne i złote odznaki jubilatów pracy w górnictwie.

Nad stołem prezydialnym, gdzie w świetle reflektorów widnieją olbrzymie portrety Wodza mas pracujących świata Generalissimusa Józefa Stalina i Prezydenta RP Bolesława Bieruta, rozciąga się na szkarłatnym tle olbrzymi napis: „Walka o węgiel — to walka o pokój i socjalizm".

Wśród spontanicznej owacji i okrzyków: „Bierut! Bierut!... przechodzi wśród długiego szpaleru górników odświętnie ubranych Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków Rządu.

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Wstrząsa salą huragan okrzyków: „Niech żyje!" Prezydent i członkowie Rządu zajmują miejsca w pierwszych rzędach naprzeciw warty honorowej górników, pochylających zdobyte w zwycięskiej walce o realizację planów gospodarczych, honorowe sztandary pracy.

Uroczystość otwiera dyrektor generalny CZPW tow. Szczęśniak, witając przybyłych przedstawicieli władz i proponując prezydium, w skład którego obok gości radzieckich: wiceministra Oniki i dyrektora generalnego, członka Kolegium Przemysłu Węglowego ZSRR Krasnikowskiego, weszli m. in.: przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników tow. Czerwiński, I sekretarz KW PZPR tow. Strzelecki oraz liczni przodownicy pracy, ze znanym rekordzistą kopalni „Brzeszcze", tow. Franciszkiem Apryasem, czołowym przodownikiem kopalni „Jankowice" tow. Józefem Waliczkiem i tow. Wiktorem Markiewką z kopalni „Polska" na czele.

Wśród burzliwych oklasków na trybunę wstąpił Prezydent R. P. Bolesław Bierut. (Przemówienie Prezydenta RP podajemy na str. 1).

Przemówieniu Prezydenta RP Bolesława Bieruta, towarzyszył niesłabnący ani na chwilę entuzjazm zgromadzonych górników. Z radością przyjmują zebrani słowa Prezydenta RP o osiągnięciach polskiej klasy robotniczej. Z sali rozlegają się okrzyki: Wykonamy plan 6-letni!... Zbudujemy socjalizm!...

W chwili, gdy Prezydent RP przechodzi do omawiania wielkiej karty przywilejów górników polskich, na sali podnoszą się długo niemilknące okrzyki na cześć Rządu Ludowego, co chwila zebrani pozdrawiają przodowników pracy okrzykami „Niech żyje awangarda polskiej klasy robotniczej".

### Wykonamy plan sześcioletni

Szczerą radość wśród zebranych wywołuje przemówienie przodownika pracy kopalni „Modrzejów", Żurawskiego, który w imieniu załogi kopalni melduje, że w dniu Święta Górnika, o godz. 5 rano kopalnia „Modrzejów" wykonała roczny plan produkcji.

Wykonaliśmy plan o jeden dzień wcześniej — oświadcza mówca — by uczcić przyjazd Twój, Drogi Obywatelu Prezydencie, do Czerwonego Zagłębia. Wykonaliśmy plan roczny, wykonaliśmy plan trzyletni i tak samo wykonamy przedterminowo plan 6-letni.

Minutą milczenia czczą następnie górnicy, na wezwanie przewodniczącego swego związku, tow. Czerwińskiego — pamięć Wincentego Pstrowskiego.

W tej chwili — mówi tow. Czerwiński — kiedy górnik polski otrzymuje od Rządu Ludowego wspaniałą Kartę Górniczą — pod rządami kapitalistów w Ameryce, Japonii, Francji, we Włoszech górnicy strajkami walczą o prawo do życia a w Nigerii ginie w strajku 40 górników, walczących o podniesienie głodowych płac.

Głębokie przemiany polityczne i gospodarcze — stwierdza dalej mówca — oraz możliwość budowy socjalizmu w naszym kraju stanowią wielką zasługę bohaterskiej Armii Radzieckiej, narodu radzieckiego i jego wielkiego Wodza Józefa Stalina".

Następnie wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Generalissimusa Stalina i wielkiego potężnego sojusznika Polski — Związku Radzieckiego głos zabrał wiceminister górnictwa ZSRR Onika, który przekazał gorące pozdrowienia. (Przemówienie min. Oniki podamy w numerze jutrzejszym).

Gorąco witany przez zebranych zabiera głos przewodniczący PKPG, tow. wicepremier Hilary Minc.

Jego przemówienie dotyczące rozbudowy technicznej przemysłu węglowego w planie 6 letnim, zdobyczy świata pracy w związku z niedawno ogłoszoną Kartą Górniczą — słuchane było z głęboką uwagą i często przerywane burzliwymi oklaskami. Po zakończeniu przemówienia opuszczającemu mównicę wicepremierowi zebrani zgotowali długotrwałą owację.

(Przemówienie tow. wicepremiera Minca podamy w numerze jutrzejszym).

### Więcej węgla dla Polski Ludowej!

Na trybunę wchodzi z kolei przodownik pracy kopalni „Wieczorek" górnik Piątek, który składa zobowiązania w imieniu załogi.

W związku z dniem urodzin wodza proletariatu światowego Józefa Stalina i rocznicą zjednoczenia partii robotniczych górnicy kopalni „Wieczorek" podjęli następujące zobowiązania: tow. Golik wraz z młodzieżowcami deklaruje wykonanie 180 proc. normy miesięcznej w grudniu br., tow. Filak ze swoją brygadą — 250 proc. normy, brygada Słotczyka — 180 proc. normy, brygada Depoty — 300 proc. normy.

### Wzmożemy rewolucyjną czujność w naszych kopalniach

Zgromadzeni na sali górnicy, przedstawiciele wszystkich kopalń uchwalają następnie tekst listu — wezwania do górników przemysłu węglowego w całej Polsce.

W liście tym czytamy m. in.:

— Obywatele! Towarzysze! Bracia Górnicy! My górnicy, przedstawiciele kopalń przemysłu węglowego zebrani na uroczystej akademii w Sosnowcu z okazji Dnia Górnika, stwierdzamy, że załogi wszystkich zakładów górnictwa węglowego z radością powitały ogłoszenie „Karty Górnika" i powziętą przez Rząd uchwałę o środkach zmierzających do zabezpieczenia wykonania planu 6-letniego.

Wzywamy załogi wszystkich kopalń do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych, zwiększenia wydajności, wzmożenia dyscypliny pracy, zwalczania absencji, przeciwdziałania awariom, masowego włączenia się do ruchu współzawodnictwa i popularyzacji jego nowych form, oraz do zwiększenia czujności rewolucyjnej na każdym odcinku pracy wobec zaostrzającej się walki klasowej i prób dywersji i sabotażu.

Wzywamy do systematycznego podniesienia wydajności, pełnego wykorzystania czasu pracy, do walki ze zniżaniem norm, do wydatnego przekraczania norm, do pełnego, najbardziej racjonalnego wykorzystywania sprzętu, a zwłaszcza mechanizmów, do systematycznej oszczędności i obniżania kosztów własnych.

Wzywamy do wzmożenia rewolucyjnej czujności na naszych kopalniach i zakładach, tak, aby stały się one twierdzami, do których nie przeniknie żaden wrogi dywersant i sabotażysta.

Takie zobowiązania złożyliśmy dziś Prezydentowi Polski Ludowej — Przewodniczącemu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, towarzyszowi Bierutowi.

Zobowiązania te będą przez nas święcie wykonane. Wierzymy niezachwianie, że wykonają je cała wielka brać górnicza we wszystkich Zagłębiach Polski.

Niechaj zobowiązania podjęte dla uczczenia 70 rocznicy urodzin towarzysza Stalina połączą się z zapoczątkowaną w dniu dzisiejszym nową masową falą współzawodnictwa, w potężną siłę, która podniesie przemysł węglowy i dobrobyt mas górniczych na nowy wyższy poziom.

Taka jest nasza odpowiedź na uchwały Rządu, zabezpieczające stały rozwój górnictwa węglowego oraz ciągły wzrost poziomu materialnego górników.

Jesteśmy w pełni świadomi, że idąc tą drogą podnosić będziemy gospodarczą i polityczną siłę naszego kraju, umacniać światowy front pokoju i postępu, na czele którego stoi Związek Radziecki.

W pracy naszej kierować się będziemy wskazaniami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wydajną pracą przyczynimy się do przebudowy górnictwa węglowego w najbardziej nowoczesny i przodujący przemysł.

„Niech żyje Towarzysz Prezydent Bierut"! „Niech żyje Polska Ludowa i jej Rząd!", „Niech żyje Związek Radziecki, potężny obrońca światowego pokoju i postępu!", „Niech żyje Towarzysz Stalin!".

## *Radośnie święcą swój dzień górnicy kopalni Zabrza*

(Koresp. wł.) Zabrze, to blisko 140-tysięczne miasto, którego większość mieszkańców, to górnicy kopalń zabrskiego i gliwickiego Zjednoczenia Węglowego.

Świąteczny, barburkowy nastrój czuje się tutaj w powietrzu. W tym roku — nastrój podwójnie świąteczny i jak nigdy dotąd — radosny.

Karta górniczych przywilejów wywarła tu ogromne wrażenie. W dzień poprzedzający Święto Górnika we wszystkich kopalniach i dla wszystkich zmian odbywały się zebrania poświęcone wyborom do nowych rad zakładowych. Na zebraniach tych odczytano treść Karty.

Radość wszędzie taka sama: żywiołowe, burzliwe oklaski, rozradowane twarze, górnicy zabierają głos, by podziękować Rządowi za uznanie dla ciężkiej górniczej pracy.

Następnego dnia radość była jeszcze większa. Już w przeddzień powiedział mi tow. Bugdoł (od kilku dni dyrektor naczelny kopalni „Zabrze - Zachód"): „Jak sobie wszyscy dokładnie przemyślą, przeczytają, jeszcze lepiej zrozumieją jak wielkie dostaliśmy przywileje". Miał rację tow. Bugdoł.

### Przodująca kopalnia „Pstrowski"

Kopalnia „Pstrowski" jest przodującą kopalnią zabrskiego Zjednoczenia.

— Przecież nazywa się „Pstrowski" — tłumaczą mi górnicy — nie zblamujemy nazwiska.

I nie zblamowali. Plan trzyletni kopalnia już wykonała. Wkrótce wykona plan roczny. W listopadzie kopalnia dała 121 procent normy. Większość załogi bierze udział we współzawodnictwie zespołowym. Wskutek uporczywej walki z „bumelanctwem" absencję udało się zmniejszyć do 2 procent.

Toteż załoga „Pstrowskiego" świętuje całą duszą. Dzisiejsi jubilaci to: 100 górników, którzy przepracowali w kopalni 25 lat, 59 po 35 lat, 16 po 40 lat. Wszyscy otrzymali dyplomy honorowe i piękne zegarki. Wielu dostało premie pieniężne. Otrzymało je również 40 kobiet, które szczególnie odznaczyły się w sortowni przy czyszczeniu węgla z kamieni.

### Tam, gdzie pracuje brygada Mikuły

Niemniejsza radość panuje na kopalni „Makoszowy". Ta kopalnia szczyci się tym, że posiada brygadę Mikuły, która otrzymała pierwsze miejsce w Gliwickim Zjednoczeniu.

— A teraz sukcesy będą jeszcze większe — mówią górnicy z „Makoszowej" — bo inaczej człowiek pracuje, kiedy widzi, że jego praca znalazła uznanie i należytą ocenę.

W „Makoszowej" jubilatami są: 120 górników, którzy mają za sobą 25 lat nieprzerwanej pracy, 63 — 35 lat, 40 — 40 lat i 6 — 50 lat nieprzerwanej pracy.

### W kopalni „Zabrze - Zachód"

W kopalni „Zabrze - Zachód" zastajemy górników przy wspólnym posiłku. Tow. Dusza, jeden z dzisiejszych jubilatów, który ma za sobą 40 lat pracy na kopalni i wciąż pracuje na dole, mówi nam o tym, jak wielką radość sprawiła górnikom Karta Górnicza.

— Człowiek czyta gazetę wciąż i widzi, że to wszystko prawda, co piszą, że to wszystko się spełniało i spełnia, co nam nasz Rząd obiecuje.

Dzień Górnika ma się ku końcowi, łopocą na wietrze flagi. Z wielu stron dochodzą dźwięki orkiestr i śpiewy. Hucznie i radośnie święcą górnicy swój dzień.

(J.B.)

## *Chłopi z Ziemi Wałbrzyskiej na uroczystościach w kopalni Mieszko*

(Koresp. wł.). Dolnośląskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego obchodziło święto górnicze bardzo uroczyście.

W godzinach wieczornych dnia 3 grudnia ulicami Wałbrzycha przemaszerowały pochody górnicze ze sztandarami, poczem w Górniczym Domu Kultury odbyła się centralna akademia, w toku której wręczono czołowym przodownikom pracy książeczki oszczędnościowe z własnoręczną dedykacją Prezydenta RP Bolesława Bieruta: „Wydajna praca i oszczędność, są podstawą naszej przyszłości".

Szczególnie uroczysty nastrój panował na akademii w kopalni „Mieszko". W zebraniu wzięła udział delegacja chłopów ze wsi Unisław Śląski, którą opiekuje się załoga kopalni.

Górnicy urządzili żywiołową owację uczestnikowi delegacji chłopów, przodownikowi pracy na roli, Janowi Kosta.

Przemawiając do górników przedstawiciel chłopów Zagłębia Wałbrzyskiego, dziękował górnikom za wykonanie i przekroczenie planu produkcji.

— Wiemy, że oznacza to nowe traktory i nowe maszyny i więcej chleba dla wszystkich — powiedział mówca.

(W. B.)

## *Rozwój ruchu racjonalizatorskiego w przemyśle węglowym*

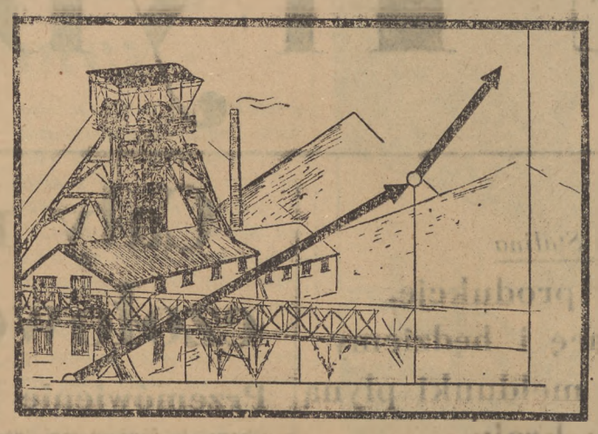

*W okresie 1945 — 1948 górnicy złożyli 1.099 wniosków racjonalizatorskich a w r. 1949, w ciągu dziewięciu miesięcy wpłynęły 1.572 wnioski*

## Dygnitarze Kuomintangu uciekają z Czengtu

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Honkongu, że na tamtejszym lotnisku wylądowało kilka samolotów, mających na pokładzie zbiegłych z Czengtu dygnitarzy kuomintangowskich. Po upadku Czunkingu ogłoszono Czengtu jako stwartą z rzędu „stolicę" rządu nacjonalistycznego.

Wojska ludowe atakują miasto Neikiang, leżące 150 km na południowy wschód od Czengtu.

## Wystawa dorobku ZMP-owców stolicy

W dniu 4 bm. w gmachu „Ogniska" (dawna YMCA) została otwarta wystawa warszawskiej organizacji ZMP.

# Uchwały Biura Informacyjnego wzmogły czujność w szeregach Stronnictwa Demokratycznego

### Wywiad z prezesem CK SD Wacławem Barcikowskim

Prezes Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego Wacław Barcikowski udzielił przedstawicielowi prasy wywiadu, w którym sformułował stanowisko Stronnictwa wobec uchwał listopadowej Narady Biura Informacyjnego.

*— Jak Stronnictwo Demokratyczne zapatruje się na program walki o pokój, zawarty w uchwałach Biura Informacyjnego?*

Stronnictwo Demokratyczne, uznając Program Biura Informacyjnego w sprawie przeciwdziałania agresji wojennej za zupełnie zgodny z poglądami Stronnictwa, uczyni ze swej strony wszystko, aby zarówno wśród swoich członków jak i wśród niezorganizowanych uczciwych zwolenników pokoju, wzmocnić prowadzoną dotychczas walkę o pokój i realizować w całej rozciągłości wytyczne Biura Informacyjnego w tym przedmiocie.

Bogate przykłady gigantycznych wysiłków Związku Radzieckiego, dającego tak wspaniałe dowody konsekwentnej polityki pokojowej od początku swego istnienia tudzież przykłady narodów demokracji ludowej, hołdujących polityce pogłębienia i utrwalenia przyjaźni z narodami miłującymi pokój — znajdują szerokie zrozumienie wśród ludzi zorganizowanych, w naszym Stronnictwie, jak i wśród szerokich kręgu bezpartyjnych.

*— W jaki sposób można zrealizować zadania mobilizacji mas ludowych w Polsce do walki o pokój?*

Mobilizacja mas ludowych w Polsce powinna odbywać się przez demaskowanie istotnych celów imperializmu. Przede wszystkim jednak wysuwa się zagadnienie mobilizowania mas pracujących do walki o pokój poprzez ruch zawodowy. Postawiliśmy sobie na odcinku społeczno - zawodowym, jako Stronnictwo Demokratyczne, zadanie uodpornienia inteligencji na podstępne i nie przebierające w środkach knowania nowych wrogów ludzkości, sięgających po spuściznę hitlerowską.

*— Jaki jest stosunek Stronnictwa Demokratycznego do programu walki o jedność klasy robotniczej, a zwłaszcza do punktu, w którym Biuro Informacyjne mówi o potrzebie stworzenia jedności narodowej wszystkich sił demokratycznych w celu mobilizowania szerokich mas ludowych do walki z imperializmem anglosaskim i rodzimą reakcją?*

Stosunek Stronnictwa Demokratycznego do programu walki o jedność klasy robotniczej, wysuniętego przez Biuro Informacyjne, określony został przez stosunek nasz do zjednoczenia klasy robotniczej w Polsce.

Nasz entuzjazm budzi zwłaszcza ten punkt rezolucji, który mówi o pracy nad rozszerzaniem ruchu obrońców pokoju przez wciąganie do niego coraz to nowych warstw ludności i przekształcanie go w ruch ogólnonarodowy. Zjednoczona klasa robotnicza wsparta o szeroki front ogólnonarodowy, stanowić będzie w walce o pokój siłę nie do przezwyciężenia.

*— Jak ustosunkowuje się Stronnictwo Demokratyczne do walki o czujność rewolucyjną, do której wezwało ludzi pracy Biuro Informacyjne a przedtem Plenum Listopadowe KC PZPR?*

Stronnictwo Demokratyczne uważa apel Biura Informacyjnego za obowiązujące wskazanie dla każdego szczerego demokraty. W zakresie walki z dywersją, wrogimi agenturami politycznymi zwłaszcza Stronnictwo Demokratyczne ma szczególnie wiele do zrobienia. Właśnie w szeregach Stronnictwa Demokratycznego usadowiła się zbrodnicza mafia Lechowicza. Mieliśmy w swych szeregach niemało dywersantów, szpiegów i prowokatorów, że wymienimy choćby Pajora z procesu Doboszyńskiego.

Stronnictwo Demokratyczne uznając te błędy w zakresie braku czujności politycznej, 30 września w zasadniczym referacie politycznym na II Kongresie postawiło zagadnienie wzmożenia na każdym odcinku życia czujności politycznej, zmobilizowania wszystkich sił do wytępienia tej spuścizny dnia wczorajszego, porzucenia postawy łatwowierności i inteligenckiej beztroski wobec niekiedy dobrze zamaskowanych, strojących się w pióra przedwojennych i okupacyjnych „zasług" w walce z faszyzmem i reakcją wrogich agentur.

Uchwały plenum listopadowego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a później rezolucje Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych wzmogły naszą czujność.

Będziemy dążyli do wzmożenia frontu ludzi pracy w tej dziedzinie, aby dopomóc ze swej strony masom pracującym w ich wysiłku nad podniesieniem czujności rewolucyjnej.

## Wszystkie siły dla sprawnego wykonania planu 6-letniego

### Obrady Krajowego Zjazdu Odlewników

W Krakowie obradował w dniach 2 i 3 bm. krajowy zjazd koła odlewników przy Stowarzyszeniu Inżynierów - Mechaników Polskich.

Zjazd odbył się w Instytucie Odlewnictwa i był zakończeniem drugiego kursu zorganizowanego przez Instytut dla inżynierów, techników i kierowniczego personelu odlewni.

Obrady Zjazdu zagaił dyr. inż. J. Kozarzewski witając przedstawicieli Min. Przemysłu Ciężkiego, inż. J. Lutosławskiego, przodowników pracy, reprezentantów władz wojewódzkich, partii, związków zawodowych, stowarzyszeń technicznych, wyższych uczelni z rektorem Akademi Górniczej prof. dyr. Goetlem, naczelne organa techniczne instytutów naukowych oraz delegowanych na zjazd odlewników i hutników.

W dalszym ciągu obrad dyr. inż. Lutosławski wygłosił referat p. t. „Zadania odlewnictwa polskiego w planie sześcioletnim".

W drugim dniu zjazdu prof. inż. Gierdziejewski zdał sprawozdanie z międzynarodowego kongresu odlewników, który odbył się w r. 1949 w Amsterdamie.

Wyniki zjazdu podsumował prof. inż. Kozarzewski. Zwrócił on szczególną uwagę na konieczność wprowadzenia w Polsce metod pracy, stosowanych w przemyśle odlewniczym ZSRR.

W drugim dniu zjazdu uczestniczył w obradach przedstawiciel Instytutu Odlewniczego Węgier — Lajos Kolman.

W zakończeniu zebrani uchwalili rezolucję, w której odlewnicy polscy postanawiają wytężyć wszystkie swoje siły i umiejętności dla wprowadzenia w odlewniach nowoczesnych metod pracy, zmodernizowania zakładów i osiągnięcia wybitnej poprawy jakości produkcji oraz terminowego wykonania zadań produkcyjnych i inwestycyjnych, nakreślonych przez plan 6-letni. Ponadto wysłano depeszę do: przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego tow. wicepremiera H. Minca oraz do kierownika Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego tow. inż. Kiejstuta Żemajtisa z zapewnieniem, że wszyscy odlewnicy wzmogą siły dla wykonania planu 6-letniego.

## Niewolniczy wyzysk uchodźców głównym celem działalności IRO

### Przemówienie delegata polskiego w ONZ

NOWY JORK. (PAP). — W czasie dyskusji na plenarnym posiedzeniu Ogólnego Zgromadzenia ONZ nad sprawą uchodźców, zabrał głos delegat polski Żebrowski.

Zrywając maskę z rzekomego „humanitaryzmu" Międzynarodowej Organizacji Uchodźczej (IRO), mówca stwierdził, że „działalność" tej organizacji najlepiej charakteryzuje fakt porwania i uprowadzenia do Kanady 123 dzieci polskich.

Podkreślając tragiczne warunki pracy i życia uchodźców zwerbowanych przez agentów krajów imigracyjnych delegat polski nazwał to „osiągnięcie" IRO jednym z najbardziej haniebnych rozdziałów historii niewolniczej eksploatacji XX wieku.

Pod płaszczykiem tzw. przesiedlania IRO umożliwiła zwerbowanie 600 tysięcy uchodźców w charakterze siły niewolniczej. W tym samym czasie IRO repatriowała zaledwie 65 tysięcy uchodźców kosztem... półtora procent swego budżetu.

Stanowisko mocarstw zachodnich do kwestii repatriacji i przesiedlenia, stało się składową częścią ich polityki „zimnej wojny". Uchodźców zgrupowano w militarnych i paramilitarnych organizacjach z obozami DP na czele. Istnienie takich uchodźczych jednostek wojennych i rekrutacja do nich wiąże się ściśle z anglosaskimi planami agresywnymi.

Delegat polski wypowiedział się przeciw jakiejkolwiek formie kontynuowania działalności IRO. Zwrócił on uwagę na pełne prawo uchodźców do powrotu do ich domów i połączenia się z rodzinami.

Mówca zapowiedział kontynuowanie opieki i ochrony przez państwo i naród polski nad uchodźcami polskimi, którym po przeszło czterech latach od zakończenia wojny nie pozwolono wrócić do rodzinnego kraju. Żadne sztucznie tworzone organizacje, ani bezpodstawne i prowokacyjne oskarżenia nie wpłyną na zmianę przez Polskę tego stanowiska.

UKAZAŁ SIĘ 14 NUMER NOTATNIKA REFERENTA „O TOWARZYSZU STALINIE"

## Robotnicy Hanoweru „witają" Heussa strajkiem

BERLIN (PAP) — Jak donoszą z Hanoweru, robotnicy tamtejszych zakładów Kontinental-Werke przerwali na godzinę pracę na znak protestu przeciw przyjazdowi do miasta „prezydenta" Zachodnich Niemiec — Heussa.

Robotnicy tych zakładów uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której jak najostrzej występują przeciw oddaniu Zagłębia Ruhry w ręce kapitalistów niemieckich i mocarstw zachodnich.

# Stalinowska Konstytucja zwycięskiego socjalizmu

*W listopadzie 1936 r. zebrał się Nadzwyczajny VIII Zjazd Rad, na którym towarzysz Stalin przedłożył projekt nowej Konstytucji ZSRR. VIII Zjazd Rad projekt jednomyślnie zatwierdził. Kraj Rad otrzymał nową Konstytucję, Konstytucję zwycięstwa socjalizmu i demokracji robotniczo-chłopskiej.*

Rocznica uchwalenia pierwszej w historii ludzkości konstytucji zwycięskiego socjalizmu, w której pełny wyraz znalazły wiekowe dążenia klasy robotniczej i mas pracujących oraz marzenia najlepszych, postępowych umysłów wielu pokoleń — zbiega się prawie z siedemdziesięcioleciem urodzin twórcy tej Konstytucji — Józefa Stalina.

Konstytucja ZSRR uchwalona 5 grudnia 1936 roku nazwana została przez naród radziecki Konstytucją Stalinowską. Stało się tak nie tylko dlatego, że towarzysz Stalin jest jej twórcą, że on właśnie sformułował prawną istotę państwa i ustroju epoki socjalizmu, ale i dlatego, że pod wodzą Józefa Stalina, pod kierownictwem WKP(b), klasa robotnicza i masy pracujące ZSRR urzeczywistniały przesłanki, które pozwoliły na uchwalenie tej wielkiej karty praw i wolności ludzi pracy, że pod wodzą Józefa Stalina zbudowały pierwsze w dziejach świata społeczeństwo socjalistyczne, nie znające wyzysku człowieka przez człowieka, nie znające podziału na klasy antagonistyczne.

Pod wodzą towarzysza Stalina klasa robotnicza i masy pracujące ZSRR odniosły po ustanowieniu dyktatury proletariatu, dzięki realizacji planu budowania socjalizmu, ostateczne zwycięstwo nad kapitalistycznymi formami gospodarki w przemyśle, rolnictwie i handlu.

Zgodnie z naukami Lenina wzbogaconymi genialną myślą stalinowską, chłopstwo radzieckie pod wodzą klasy robotniczej odniosło walne zwycięstwo nad kułakami i przeszło na tory wspaniałego kołchozowego rozwoju, kładąc kres zarówno wyzyskowi na wsi, jak i odradzaniu się kapitalizmu.

Pod wodzą Stalina stało się faktem całkowite zwycięstwo systemu socjalistycznego we wszystkich dziedzinach gospodarstwa narodowego.

„Oznacza to — mówił w 1936 roku J. Stalin — że wyzysk człowieka przez człowieka został zniesiony, zlikwidowany, socjalistyczna zaś własność narzędzi i środków produkcji została utrwalona jako niewzruszona podstawa naszego społeczeństwa radzieckiego".

Zwycięstwo socjalizmu w gospodarce Związku Radzieckiego znalazło swe odbicie w strukturze klasowej społeczeństwa. Likwidacji uległy wszystkie klasy wyzyskujące.

„Klasa obszarników — mówił Stalin — została już likwidowana w wyniku zwycięskiego zakończenia wojny domowej. Co się tyczy innych klas wyzyskujących, to podzieliły one los klasy obszarników. Nie ma już klasy kapitalistów w dziedzinie przemysłu. Nie ma już klasy kułaków w dziedzinie rolnictwa. Nie ma już kupców i spekulantów w dziedzinie obrotu towarowego. Wszystkie klasy wyzyskujące zostały więc zlikwidowane.

Pozostała klasa robotnicza.

Pozostała klasa chłopów.

Pozostała inteligencja."

Tak więc — jak widzimy — podstawowym założeniem Konstytucji Stalinowskiej jest fakt likwidacji klas wyzyskujących i zniesienie wszelkiego wyzysku człowieka przez człowieka. Ale błędem byłoby nie widzieć zmian jakie zaszły w samej klasie robotniczej, chłopstwie i inteligencji. W swym referacie na VIII Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad Stalin dał genialną analizę społeczeństwa ustroju socjalistycznego:

„Weźmy na przykład klasę robotniczą. Dawnym zwyczajem nazywają ją często proletariatem. Ale cóż to jest proletariat? Proletariat — to klasa, pozbawiona narzędzi i środków produkcji przy takim systemie gospodarczym, przy którym narzędzia i środki produkcji należą do kapitalistów i klasa kapitalistów wyzyskuje proletariat. Proletariat — to klasa wyzyskiwana przez kapitalistów. Ale u nas klasa kapitalistów, jak wiadomo, została już zlikwidowana, narzędzia i środki produkcji zostały odebrane kapitalistom i przekazane państwu, którego siłą kierowniczą jest klasa robotnicza."

Tak więc w ZSRR nie ma już proletariatu, a jest klasa robotnicza, która zniosła wyzysk kapitalistyczny, utrwaliła socjalistyczną własność narzędzi i środków produkcji i prowadzi społeczeństwo radzieckie do komunizmu.

I tak — „klasa robotnicza ZSRR — to zupełnie nowa, wyzwolona z wyzysku klasa robotnicza, jakiej nie znała jeszcze historia ludzkości". (Stalin).

Zasadnicze przemiany zaszły także w chłopstwie dawniej wyzyskiwanym przez obszarników, kułaków, lichwiarzy, spekulantów itp. „Takiego chłopstwa — stwierdził Stalin — u nas już nie ma. Nasze chłopstwo radzieckie jest chłopstwem zupełnie nowym. Nie ma już u nas obszarników i kułaków, kupców i lichwiarzy, którzy mogliby wyzyskiwać chłopów. A więc chłopstwo nasze jest chłopstwem wyzwolonym z wyzysku. Następnie nasze chłopstwo radzieckie w swej przytłaczającej większości jest chłopstwem kołchozowym, tzn. opiera swoją pracę i swoje mienie nie na pracy indywidualnej, lecz na pracy kolektywnej i na nowoczesnej technice".

I tak — „chłopstwo radzieckie — to chłopstwo zupełnie nowe, jakiego nie znała jeszcze historia ludzkości".

Towarzysz Stalin wskazuje dalej na zasadnicze przemiany, jakie zaszły w składzie inteligencji. Inteligencja radziecka — to nie dawna inteligencja, która w masie swej służyła obszarnikom i kapitalistom:

„Nasza inteligencja radziecka — to zupełnie nowa inteligencja zrośnięta wszystkimi korzeniami z klasą robotniczą i chłopstwem".

Przytłaczająca większość inteligencji radzieckiej (w 1936 roku — 80 do 90 proc.) pochodzi z klasy robotniczej, chłopstwa i innych warstw pracujących. Jest to inteligencja służąca interesom ludu.

I tak — „jest to zupełnie nowa, pracująca inteligencja, jakiej nie znajdziecie w żadnym kraju na kuli ziemskiej" — mówił towarzysz Stalin.

Te głębokie przemiany w strukturze klasowej, jakie zaszły na gruncie zwycięstwa systemu socjalistycznego, na gruncie likwidacji klas wyzyskujących stworzyły granitową podstawę jedności moralno-politycznej społeczeństwa radzieckiego, stworzyły warunki do zacierania się przedziałów klasowych pomiędzy bratnimi klasami społeczeństwa radzieckiego. Potęga tej jedności moralno - politycznej narodu radzieckiego odegrała decydującą rolę w rozgromieniu podczas wojny faszyzmu niemieckiego, w uratowaniu nie tylko ZSRR, ale wszystkich krajów Europy i świata przed niewolą faszystowską.

*

„Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich jest socjalistycznym państwem robotników i chłopów" — głosi artykuł pierwszy Konstytucji Stalinowskiej.

Podstawę polityczną ZSRR stanowią Rady Delegatów Ludu Pracującego, do których należy cała władza w ZSRR. Pochodzą one z powszechnych, bezpośrednich, równych i tajnych wyborów. Naczelnym organem władzy radzieckiej jest Rada Najwyższa ZSRR, składająca się z dwóch równouprawnionych izb — Rady Związku i Rady Narodowości. Organami władzy miejscowej jednoczącymi funkcje władzy państwowej i samorządowej, są miejscowe Rady.

Podstawą ekonomiczną ZSRR jest socjalistyczny system gospodarczy i socjalistyczna własność narzędzi i środków produkcji.

Własność socjalistyczna istnieje w formie państwowej albo spółdzielczo - kołchozowej.

„Prawo osobistej własności obywateli — głosi artykuł 10 Konstytucji Stalinowskiej — do pochodzących z ich pracy dochodów i oszczędności, do domu mieszkalnego i pomocniczego gospodarstwa domowego, do przedmiotów gospodarstwa i użytku domowego, do przedmiotów ich osobistego spożycia i wygody, jak również prawo dziedziczenia osobistej własności obywateli — znajdują się pod ochroną ustaw państwowych".

Wszyscy obywatele ZSRR mają zagwarantowane prawo do pracy, do wypoczynku, do nauki, do materialnego zabezpieczenia na starość, na wypadek choroby i utraty zdolności do pracy. Kobiecie przysługują równe prawa we wszystkich dziedzinach działalności. Równouprawnienie obywateli ZSRR, niezależnie od ich narodowości i rasy, jest niewzruszonym prawem. Wszyscy obywatele ZSRR korzystają w pełni z prawa wolności sumienia.

W ZSRR urzeczywistniona jest zasada społeczeństwa socjalistycznego: „Od każdego według jego zdolności — każdemu według jego pracy".

Konstytucja Stalinowska gwarantuje — w interesach umocnienia społeczeństwa socjalistycznego — wolność słowa, druku, zgromadzeń i wieców, prawo zrzeszenia się w organizacje społeczne, nietykalność osobistą, nietykalność mieszkania, tajemnicę korespondencji, prawo azylu dla ludzi postępu, nauki, dla bojowników walk narodowo-wyzwoleńczych.

*

Konstytucja Stalinowska — sformułowała osiągnięcia już zdobyte, dokonane już w ZSRR przeobrażenia społeczne, nie jest zaś programem na przyszłość. „Nasze społeczeństwo radzieckie — mówił towarzysz Stalin — urzeczywistniło już w zasadzie socjalizm, stworzyło ustrój socjalistyczny, czyli to, co marksiści nazywają inaczej pierwszą, albo niższą fazą komunizmu... Jak wiadomo, podstawową zasadą tej fazy komunizmu jest formuła: „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy.

Ale społeczeństwo radzieckie nie urzeczywistniło jeszcze wyższej fazy komunizmu, kiedy zasadą panującą będzie formuła: „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego potrzeb". Czy Konstytucja nasza może wziąć za podstawę wyższą fazę komunizmu, której jeszcze nie ma i którą trzeba dopiero wywalczyć? Nie, nie może, ponieważ wyższa faza komunizmu jest dla ZSRR czymś, co jeszcze nie zostało urzeczywistnione i co trzeba urzeczywistnić w przyszłości".

Drugą podstawową właściwością Konstytucji Stalinowskiej jest socjalistyczna własność narzędzi i środków wytwarzania; likwidacja wyzysku i klas wyzyskujących; likwidacja nędzy, bezrobocia. Praca stała się sprawą honoru każdego zdolnego do pracy obywatela. Zlikwidowany został pasożytniczy stosunek do pracy i wprowadzona zasada: „kto nie pracuje, ten nie je".

Trzecią podstawową cechą Konstytucji Stalinowskiej jest fakt likwidacji podziału społeczeństwa na klasy antagonistyczne. Pozostały zaprzyjaźnione ze sobą: klasa robotnicza, klasa chłopów, inteligencja.

U władzy stoją te właśnie klasy pracujące, „państwowe kierowanie społeczeństwem (dyktatura) należy do klasy robotniczej, jako do przodującej klasy społeczeństwa" (Stalin).

Konstytucja Stalinowska jest głęboko internacjonalistyczna. Wychodzi ona z założenia, że „różnica w kolorze skóry lub w języku, poziomie kulturalnym lub poziomie rozwoju państwowego, podobnie jak jakakolwiek inna różnica między narodami i rasami — nie może być podstawą do usprawiedliwienia nierówności praw narodu" (Stalin).

Rosja carska była więzieniem narodów. Rozbite ono zostało przez Rewolucję Październikową, która stała na gruncie całkowitego równouprawnienia narodów i ich prawa do samostanowienia. Rewolucja urzeczywistniła te zasady w praktyce. Zwycięstwo leninowsko-stalinowskiej polityki narodowej sprawiło, że utworzono wielonarodowe socjalistyczne państwo radzieckie, którego podstawą jest równouprawnienie narodów i ich niezachwiana przyjaźń. W ZSRR narody nawiązały między sobą braterską współpracę. Znikło uczucie wzajemnej nieufności, ustępując miejsca uczuciu wzajemnej przyjaźni między narodami.

Narody radzieckie przekształciły się w narody socjalistyczne: W 1929 r. tow. Stalin pisał o socjalistycznych narodach Związku Radzieckiego:

„Te nowe narody powstały i rozwinęły się na bazie starych burżuazyjnych narodów, w wyniku likwidacji kapitalizmu — drogą zasadniczego przeobrażenia ich w duchu socjalizmu. Nikt nie może przeczyć, że dzisiejsze narody socjalistyczne w Związku Radzieckim — rosyjski, ukraiński, białoruski, tatarski, baszkirski, uzbecki, kazachski, azerbajdżański, gruziński, ormiański i inne — różnią się zasadniczo od tych samych, starych, burżuazyjnych narodów w dawnej Rosji, zarówno pod względem swego składu klasowego i oblicza duchowego, jak i pod względem swych społeczno - politycznych interesów i dążeń". („Kwestia narodowa a leninizm").

Konstytucję Stalinowską charakteryzuje konsekwentnie i do końca utrzymany demokratyzm. Ustrój radziecki jest najwyższą formą demokracji, demokracji socjalistycznej.

Wszystkie konstytucje burżuazyjne bądź jawnie głosiły i głoszą nierówność praw, bądź też czynią to w sposób częściowo zamaskowany. Właściwością Konstytucji Stalinowskiej jest to, że wolna ona jest od jakichkolwiek zastrzeżeń czy ograniczeń równouprawnienia wszystkich obywateli. Nie ma różnicy między prawami mężczyzn i kobiet, nie ma podziału na majętnych i niemajętnych, na białych i kolorowych, na osiadłych i przybyszów, na wykształconych i niewykształconych, itp., nie ma ograniczeń, w które obfitują wszystkie „demokratyczne" konstytucje burżuazyjne.

„Wreszcie — powiada tow. Stalin — ...Konstytucje burżuazyjne ograniczają się zazwyczaj do zapisywania formalnych praw obywateli, nie troszcząc się o warunki urzeczywistnienia tych praw, o możliwość ich urzeczywistnienia, o środki ich urzeczywistnienia. Mówią o równości obywateli, lecz zapominają, że nie może być rzeczywistej równości między przedsiębiorcą a robotnikiem, między obszarnikiem a chłopem, skoro pierwsi mają bogactwo i wagę polityczną w społeczeństwie, a drudzy pozbawieni są i jednego i drugiego, skoro ci pierwsi są wyzyskiwaczami, a drudzy wyzyskiwanymi".

Właściwością Konstytucji Stalinowskiej jest to, że nie ogranicza się ona do spisywania formalnych praw, lecz przenosi punkt ciężkości na sprawę gwarancji tych praw, na sprawę politycznych i materialnych środków urzeczywistnienia tych praw.

*

Na przedwyborczym zebraniu w Moskwie 9 lutego 1946 r., towarzysz Stalin, mówiąc o doświadczeniach drugiej wojny światowej stwierdził:

„...radziecki ustrój społeczny okazał się bardziej żywotny i trwalszy od nieradzieckiego... radziecki ustrój społeczny jest doskonalszą formą organizacji społeczeństwa niż jakikolwiek nieradziecki ustrój społeczny".

Fakt ten stwierdził nie tylko Stalin. Fakt ten stwierdziły masy pracujące całego świata, które widzą w Konstytucji Stalinowskiej realizację odwiecznych swych dążeń wyzwoleńczych, odwiecznych swych dążeń do zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka, dążeń do socjalizmu.

Ukoronowanie wielkich sukcesów na drodze budowania ustroju socjalistycznego, jakim było uchwalenie Konstytucji Stalinowskiej — konstytucji, gwarantującej człowiekowi pracy pełnię praw i swobód nieosiągalnych w społeczeństwach opartych na wyzysku człowieka przez człowieka, na ucisku narodu przez naród — było i pozostaje pochodnią, która wskazuje masom pracującym krajów kapitalistycznych, co one osiągną obaliwszy kapitalizm i budując socjalizm.

Konstytucja Stalinowska jak pochodnia wskazuje narodom krajów demokracji ludowej, że budując socjalizm idą po drodze utrwalenia, pogłębienia i rozszerzenia praw i wolności człowieka pracy.

To dzieło wielkiego Stalina, ten wspaniały wzór zasadniczych praw i obowiązków obywatela kraju, w którym został zbudowany socjalizm, kraju wolności i sprawiedliwości, jest dla nas natchnieniem i wzorem w naszej pracy i walce o zbudowanie socjalizmu w Polsce.

**ROMAN JURYŚ**

## Nowe sukcesy w pracy najlepszym wyrazem hołdu Wielkiemu Stalinowi

MOSKWA (PAP) — Wiadomość o wyłonieniu przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR komitetu obchodu 70-lecia urodzin Generalissimusa Stalina obiegła lotem błyskawicy cały kraj, wywołując entuzjazm wśród milionowych rzesz robotniczych Zw. Radzieckiego. W zakładach przemysłowych i fabrykach, na nowych budowlach i w kopalniach robotnicy podejmują nowe zobowiązania socjalistyczne, stwierdzając jednomyślnie, że najlepszym aktem hołdu na cześć dostojnego solenizanta będą dalsze osiągnięcia w pracy.

Tak np. załoga wielkich zakładów hutniczych „Sierp i Młot" w Moskwie zobowiązała się do wyprodukowania ponad plan — do dnia 21 grudnia — 6.500 ton stali, 3.500 ton wyrobów walcowanych oraz do zwiększenia przeciętnej wydajności walcarek o 4—8 proc., przy czym łączne oszczędności wyniosą milion rubli, globalna zaś wartość nadplanowych nad wyżek wzrośnie do 14 milionów rubli.

Górnicy wielkiego zjednoczenia węglowego „Tułaugol" zobowiązali się do wydobycia do końca br. 50 tysięcy ton węgla ponad plan, co, łącznie z dotychczas osiągniętą nadwyżką 580 tysięcy ton, wyniesie imponującą ilość 630 tysięcy ton.

Górnicy postanowili również uruchomić jeszcze przed upływem bież. roku 120 nowych maszyn górniczych, co umożliwi dalsze zwiększenie produkcji w przyszłym roku.

Nowe poważne zobowiązania zaciągnęła załoga wielkich zakładów aparatury elektrotechnicznej im. Włodzimierza Iljicza w Moskwie.

Z okazji zbliżających się urodzin Stalina, robotnicy tych zakładów uchwalili wyprodukować ponad plan około 2 tysięcy motorów i aparatów elektrycznych oraz zrealizować szereg propozycji racjonalizatorskich, co przyczyni się do zwiększenia o 20 proc. możliwości wytwórczych zakładów w r. 1950.

## Dla uczczenia 70-lecia urodzin Generalissimusa Stalina

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia woj. warszawskiego postanowił uczcić rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina przez stałe podnoszenie poziomu lecznictwa w Polsce w oparciu o doświadczenia radzieckiej służby zdrowia oraz przeprowadzić szkolenie zawodowe i ideologiczne swoich członków. Wezwał on wszystkie koła związkowe do podjęcia podobnych uchwał.

### ZMP-owcy PZPW Nr 34 rozszerzą współzawodnictwo

Pracująca młodzież polska przygotowuje się do uroczystości 21 grudnia w pierwszym rzędzie przez podejmowanie zobowiązań produkcyjnych.

ZMP-owcy Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 34, zobowiązali się zorganizować dwie dalsze brygady produkcyjne ZMP przy Zakładach Przemysłu Galanteryjnego w Białymstoku — do utworzenia 3 młodzieżowych brygad współzawodnictwa pracy. Brygada SP i młodzież górnicza kopalni „Siemianowice" postanowiła do końca br. wydobyć ponad plan 132 tys. ton węgla. Junacy z 52, 53 i 54 brygad podjęli podobne zobowiązania. ZMP-owcy przy warsztatach PKP w Oleśnicy wyjeżdżają do ośrodków maszynowych w celu dokonania remontu narzędzi i maszyn rolniczych.

*

Uczniowie Państwowego Liceum Mechanicznego w Oleśnicy roztoczyli opiekę nad zakładem dla dzieci-kalek we Wrocławiu. ZMP-owcy w Poniatowie zobowiązali się dopomóc w założeniu rolniczej spółdzielni produkcyjnej.

### Nowe wydawnictwa

Do uczczenia rocznicy urodzin Józefa Stalina przygotowują się również zakłady wydawnicze, graficzne, artyści - plastycy, młodzież szkół artystycznych i zespoły świetlicowe.

W ślad za „Książką i Wiedzą", która wydała w polskim przekładzie dwa tomy dzieł i krótki życiorys Józefa Stalina, Toruńskie Zakłady Graficzne przystąpiły do druku ozdobnego wydania dzieła Stalina „O materializmie dialektycznym i historycznym".

Toruńskie Zakłady Graficzne przygotowują ponadto album ze zdjęciami z oswobodzenia Torunia.

Liceum Technik Plastycznych w Toruniu wykonuje na jedwabiu malowidło ze scenami ze zdobycia Berlina, Związek Polskich Artystów Plastyków w Szczecinie — album pamiątkowy, a Państwowe Ognisko Sztuk Plastycznych w Szczecinie opracowuje kartony, obrazujące odbudowę Polski Ludowej.

*

Świetlice związków zawodowych w Łodzi, wśród innych przygotowań dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, utworzyły grupy wspólnego studiowania dzieł Stalina oraz postanowiły zorganizować wyjazdy ekip na wieś w celu wspólnego urządzania uroczystości w świetlicach ZSCh i PGR.

*W poczuciu dumy ze wspaniałych osiągnięć*

## Naród radziecki wita rocznicę Konstytucji Stalinowskiej

**MOSKWA (PAP). — W podniosłym nastroju i w poczuciu zasłużonej dumy ze wspaniałych osiągnięć naród radziecki wita w dniu 5 grudnia święto Konstytucji Stalinowskiej. W zakładach przemysłowych i uczelniach, w klubach robotniczych i świetlicach żołnierskich odbywają się uroczyste zebrania, poświęcone tej konstytucji.**

W salach Państwowego Instytutu Historycznego w Moskwie otwarto wielką wystawę, obrazującą ogromne osiągnięcia narodu radzieckiego we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Jeden z działów wystawy poświęcono konstytucjom krajów demokracji ludowej.

Ze wszystkich republik i obwodów napływają raporty skierowane do Generalissimusa Stalina o sukcesach produkcyjnych, odniesionych we wszystkich działach gospodarki narodowej.

Wskazując na historyczne osiągnięcia pierwszego na świecie kraju socjalizmu, wywalczone pod sztandarem Konstytucji Stalinowskiej, „Izwiestia" piszą:

„W konstytucji ZSRR sankcjonującej to, co zostało uzyskane i wywalczone przez masy pracujące Zw. Radzieckiego pod przewodnictwem wielkiej partii Lenina—Stalina, znalazł odbicie historyczny fakt przejścia ZSRR na nowy etap rozwoju: etap zakończenia budownictwa socjalistycznego i stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu".

Dziennik podkreśla, że Konstytucja Stalinowska dała wyraz trosce o ugruntowanie i umocnienie własności społecznej.

„Własność socjalistyczna — stwierdzają „Izwiestia" — została proklamowana przez Konstytucję Stalinowską jako nienaruszalna podstawa ustroju radzieckiego, jako podstawa i źródło bogactwa oraz potęgi ZSRR, jako podstawa dostatniego i kulturalnego życia mas pracujących. Pod kierunkiem Wielkiego Stalina naród radziecki zbudował i umocnił socjalizm, obalając ostatecznie reakcyjną legendę najemnych ideologów kapitalizmu o tym, że własność prywatna stanowi niezbędny warunek istnienia i rozwoju społeczeństwa. Naród radziecki dowiódł światu, że tylko w wyniku zniesienia własności prywatno-kapitalistycznej i ugruntowania własności społecznej można na zawsze położyć kres anarchii produkcji, kryzysom, bezrobociu, nędzy mas, które są nieodłącznymi towarzyszami kapitalizmu.

Własność społeczna stanowi w ZSRR podstawę najbardziej postępowego na świecie socjalistycznego systemu gospodarki, który wykazał swą ogromną wyższość nad systemem kapitalistycznym zarówno w latach przedwojennych, jak i podczas ostatniej wojny oraz w latach następnych".

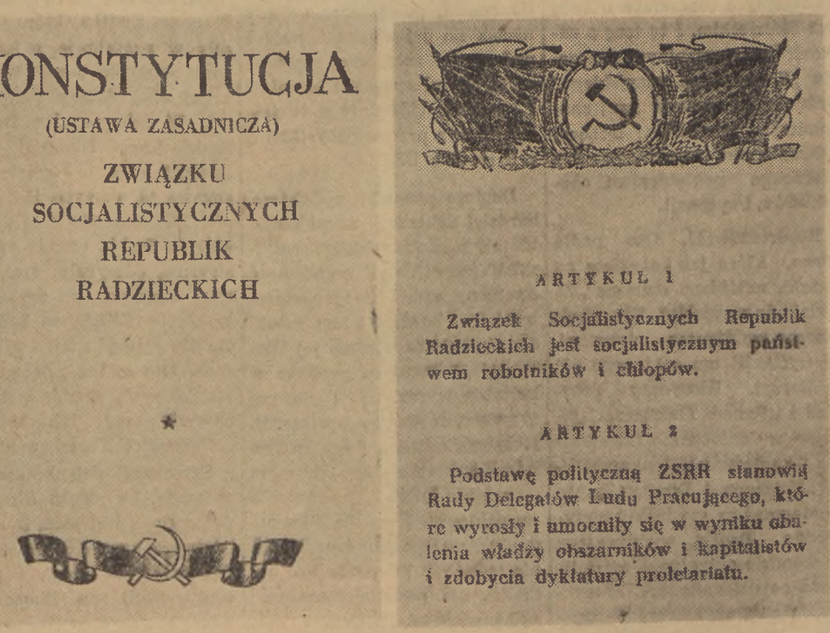


*Okładka i pierwsza strona wydanego w Moskwie polskiego przekładu tekstu Konstytucji Stalinowskiej*

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## Czechosłowacja — Polska 5:3 w meczu zapaśniczym

Trzeci międzypaństwowy mecz zapaśniczy Czechosłowacja — Polska rozegrany w Poznaniu, zakończył się ponownym zwycięstwem reprezentacji Czechosłowacji w stosunku 5:3.

Poszczególne walki stały na dobrym poziomie i dostarczyły licznie zebranym widzom dużo emocji. Zawodnicy polscy wytrzymali walki kondycyjnie, a braki techniczne nadrabiali wielką ambicją i wolą zwycięstwa. Najlepszym zawodnikiem Polski był Toboła, który w sposób wyraźny pokonał na punkty Snitę — trzykrotnego reprezentanta Czechosłowacji. Obok niego wyróżnić należy młodego Sznajdera w wadze muszej, który wygrał jednogłośnie na punkty z mistrzem Czechosłowacji Stradalem. Miłą niespodziankę zrobił Gliński w wadze ciężkiej, kładąc już w 3 min. na łopatki o 8 kg cięższego od siebie Dulavę. W drużynie gości b. dobrze zaprezentował się Tuhy.

Wyniki walk: w muszej Stradal (CSR) uległ Sznajdrowi (P), w koguciej Smita (CSR) przegrał jednogłośnie z Tobołą (P). W piórkowej Kvacek (CSR) zwyciężył jednogłośnie na punkty Kaucha (P). W lekkiej Tuhy (CSR) wygrał z Jakubowiczem, w półśredniej Meszesz (CSR) zwyciężył w 8 minucie Szajewskiego Z. (P)., w średniej Zabransky (CSR) wygrał na punkty z Matusiakiem (P). W półciężkiej Vizal (CSR) zwyciężył na punkty Szajewskiego S. (P), w ciężkiej Dulava (CSR), przegrał w trzeciej minucie z Glińskim (P).

Sędziowali na zmianę: Pozniczek (CSR) i Szczeblewski (P), na punkty Herda (CSR) i Cegielski (P).

## Śląsk — Warszawa 5:4 w tenisie stołowym

W niedzielę w sali „Ogniska" rozegrany został międzyokręgowy mecz tenisa stołowego między Warszawą i Śląskiem, zakończony zwycięstwem Śląska w stosunku 5:4. Spotkanie dwóch najsilniejszych okręgów w Polsce stało na niezłym poziomie i wywołało duże zainteresowanie. Szkoda tylko, że ostatnia gra (Gayera z Otrębą), decydująca o wyniku meczu — odbyła się już bez udziału publiczności w innej sali, gdyż na sali głównej musiały się rozpocząć rozgrywki piłki ręcznej.

Barw Warszawy bronili: Gaj, Gayer, Pęczkowski i Kugler II (rezerwowy); barw Śląska: Widera, Robok, Otręba i Kawczyk (rezerwowy). Śląsk wygrał zasłużenie. Mistrz Polski Gaj, wyraźnie jest jeszcze nie w formie, a w dodatku zupełnie niepotrzebnie lekceważy przeciwników. Gayer walczył bardzo ambitnie, ale za bardzo nastawia się na grę defensywną, zamiast więcej atakować. Słabymi punktami tego zawodnika są kondycja i nerwy.

Drużyna Śląska zaprezentowała się bardzo dobrze. Najlepszym graczem okazał się Widera, dobry zarówno w ataku, jak i obronie, zawodnik stylowy, ofensywny i szybki. Spotkanie jego z Gajem i z Gayerem były najładniejszymi w całym meczu. Wicemistrz Polski Otręba — gra jak to się mówi po sportowemu „na żyłę" i jest typowym graczem defensywnym.

Wyniki spotkań były następujące:

Widera (Śl.) — Pęczkowski (W) 2:0 (21:15, 21:15).

Ślązak był wyraźnie lepszy, miał grę bardziej urozmaiconą i umiejętnie skracał piłki.

Robok (Śl.) — Gayer 1:2 (21:16, 13:21, 21:23). 3-ci set był bardzo zacięty i od stanu 13:13 walka toczyła się o każdą piłkę.

Otręba (Śl.) — Gaj (W) 0:2 (19:21, 16:21). W pierwszym secie Gaj prowadzi już 18:9 i później lekceważąc przeciwnika psuje pod rząd 10 piłek. W secie 2-im Otręba prowadzi początkowo 8:5, później jednak Gaj grał staranniej i wygrywa już bez zbytniego wysiłku.

Widera (Śl.) — Gayer (W.) 1:2 (21:16, 16:21, 19:21).

W pierwszym secie Widera jest cały czas w ofensywie i wygrywa dość szybko. Drugi set jest bardzo ładny. Gayer gra dobrze i sam przechodzi do ataku. W trzecim secie Warszawianin również atakuje i prowadzi 5:1. Po tym niepotrzebnie zmienia styl na defensywny i tylko dużemu szczęściu zawdzięcza swoją wygrana.

Robok (Śl.) — Gaj (W) 1:2 (22:20, 15:21, 19:21).

Przy stanie 20:15 Gaj gra niestarannie i lekceważy przeciwnika, skutkiem czego przegrywa seta. W drugim secie gra trochę lepiej. W trzecim Robok prowadzi 10:7, a później 18:12! Mistrz Polski zaczyna wówczas grać bardzo dobrze i ostatecznie seta wygrywa.

Otręba (Śl.) — Pęczkowski (W.) 2:0 (21:11, 21:18). Najnudniejsze i najmniej ciekawe spotkanie, obfitujące w monotonną i jednostajną wymianę piłek.

Widera (Śl.) — Gaj (W.) 2:1 (21:16, 17:21, 21:18).

Spotkanie bardzo ciekawe i stojące na wysokim poziomie. Obaj przeciwnicy grali bardzo szybko, stylowo i ofensywnie. Gaj zademonstrował kilka zagrań naprawdę mistrzowskich, atakując z najtrudniejszych piłek. Widera wygrał zasłużenie, gdyż był odrobinę bardziej regularny.

Kawczyk (Śl.) — Kugler II (W.) 2:0 (21:15, 21:12). Ślązak był wyraźnie lepszy i regularniejszy.

Otręba (Śl.) — Gayer (W.) 2:0 (21:15, 21:12). Gayer był wyraźnie zmęczony i nie mógł sobie poradzić z doskonale grającym defensywnie i bardzo regularnym Ślązakiem.

(D.)

## Warszawskie koła sportowe wystartowały

### Robotnicy „Betonstalu" nie zrażeni porażką

Zorganizowany dużym nakładem pracy przez Radę Kultury Fizycznej i Sportu przy Warszawskiej Okręgowej Radzie Związków Zawodowych turniej kół sportowych piłki ręcznej drużyn męskich i żeńskich zapowiadał się jako pierwsza większa impreza, mająca świadczyć o pracy zrzeszeń i kół sportowych w akcji umasowienia w. f. i sportu w zakładach pracy.

Tymczasem z przykrością wypada stwierdzić, że pierwszy dzień turnieju zawiódł oczekiwania opinii sportowej i zamiast uznania zmuszeni jesteśmy wypowiedzieć kilka cierpkich słów pod adresem tych kół, które samorzutnie zgłosiły udział w turnieju, lecz nie stawiły się na zawody.

Do turnieju zgłosiły sie 132 drużyny, w tym 4 LSZ-y. Wczoraj w pierwszym dniu i w pierwszym rzucie miało walczyć 14 drużyn. Tymczasem połowa z nich nie przybyła, nie usprawiedliwiając nieobecności i narażając organizatorów i przybyłych widzów na rozczarowanie. W rezultacie ogłoszono 3 obustronne walkowery i jeden jednostronny, a zamiast 7 spotkań turniejowych rozegrano 3. Rozegrano natomiast 6 spotkań towarzyskich.

Po uroczystości otwarcia I turnieju piłki ręcznej kół sportowych Okręgu Warszawskiego odbyło się spotkanie w piłce siatkowej drużyn męskich między PMS (Spójnia) a Betonstalem (Budowlani), zakończone zwycięstwem Koła PMS w dwóch setach. Przewaga pracowników Polskiego Monopolu Spirytusowego była duża, ale drużyna Betonstalu, złożona wyłącznie z robotników, którzy niedawno jeszcze budowali Trasę W—Z i Rynek Mariensztacki, bynajmniej nie speszyła się porażką.

— Nie chodzi nam wcale o wyniki wyczynowe — mówi nam kierownik i organizator koła, tow. Edward Tomala, przodownik pracy, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi za pracę społeczną. Nie pretendujemy — mówi tow. Tomala — do tytułów mistrzowskich, zależy nam jedynie na tym, by jak największa ilość naszych towarzyszy pracy mogła poświęcić parę godzin w tygodniu na gimnastykę, na gry sportowe, by rozruszać mięśnie, co może nam pomóc w usprawnieniu kondycji fizycznej i zręczności w pracy.

Koło nasze — mówi w dalszym ciągu tow. Tomala — ma już za sobą kilkumiesięczną pracę, a nawet rozgrywki wyjazdowe z Ludowymi Zespołami Sportowymi w Łomiankach, Młocinach itd. Koło zyskuje sobie coraz większą popularność wśród naszej załogi. Stale wzrasta ilość członków. Zainteresowanie kołem udzieliło się radzie zakładowej i dyrekcji, które udzielają nam wszelkiej pomocy.

Robotnicy powzięli uchwałę odremontowania po godzinach pracy sali gimnastycznej w budynku przy ul. Rymarskiej. Po odremontowaniu sali zaczniemy regularne ćwiczenia i treningi, a wówczas nie tak łatwo damy się pokonać innym kołom.

W dalszym ciągu rozegrano następujące spotkania:

Kolejarz (Sierpc) — Zakład Sprzętu Transportowego (Stal) 2:1 (15:5, 5:15, 15:5).

Odbył się również mecz koszykówki męskiej między PKPG (Ogniwo) — CHPE (Spójnia) z wynikiem 39:24 (19:7).

Poza tym rozegrano następujące mecze towarzyskie w siatkówce żeńskiej: PMS — Zjednoczenie Energetyczne 2:0 (17:15, 15:5). Metaleksport — BOR 2:0 (15:7, 15:10). Metaleksport — PMS 2:1 (12:15, 15:12, 15:6). Min. Handlu Zagranicznego — CHPE 2:0 (15:12, 16:14). Czytelnik I — CHPE 2:0 (15:10, 15:13).

Spotkanie zakończone walkowerami: BOR (Budowlani) — CHP Chem (Spójnia) obustronny walkower. Polimex (Spójnia) — RSW „Prasa" (Związkowiec) obustronny walkower. Minex (Spójnia)— Ministerstwo Handlu Zagranicznego (Ogniwo) walkower dla drużyny Min. Handlu Zagranicznego. CHPE (Spójnia) — Motozbyt (Związkowiec) walkower dla CHPE.

Dalszy ciąg turnieju w najbliższą niedzielę. Prawdopodobnie turniej będzie rozgrywany jeszcze w dwóch salach, mianowicie w Ognisku i w AWF-ie.

(Ltn.)

## 4.000 drużyn będzie walczyć o Puchar Polski w 1950 roku

W niedzielę obradowało w Warszawie Nadzwyczajne Walne Zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej, z udziałem przedstawicieli 19-tu okręgów (zabrakło jedynie delegata okręgu podlaskiego). Celem zebrania była zmiana statutu PZPN.

Projekt nowego statutu i regulaminu władz PZPN, opartego na statucie ramowym, wydanym przez GUKF, przedstawił prezes PZPN — inż. Przeworski. Do najistotniejszych zmian, które wnosi nowy statut, należą następujące punkty:

Członkami PZPN są sekcje piłkarskie wszystkich zarejestrowanych klubów. Tym samym okręgi nie mają osobowości prawnej i nie są już samoistnymi związkami, jak dotychczas:

Powszechny wybór władz. Dotychczas w walnych zebraniach okręgowych uczestniczyli tylko kierownicy sekcji, obecnie zaś udział w wyborach mogą brać wszyscy członkowie sekcji. Umożliwia to udział we władzach związku również zawodnikom.

Głosy delegatów nie mogą być kumulowane. Brak delegata na zebraniu powoduje utratę jego głosu. Do tej pory jeden delegat okręgu dysponował wszystkimi głosami okręgu, teraz zaś każdy delegat będzie głosował indywidualnie.

Po Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu odbyła się narada Zarządu PZPN, z prezesami, wiceprezesami i przewodniczącymi WGiD okręgów. Tematem obrad były zmiany strukturalne.

Postanowiono, iż I i II Klasa Państwowa będzie nadal istniała. WGiD PZPN opracował projekt podziału klubów II Klasy na dwie grupy.

W grupie zachodniej mają grać: „Lechia — Budowlani" (Gdańsk), „Gwardia" (Szczecin), „Kolejarz—Pomorzanin" (Toruń), „Kolejarz—Brda" (Bydgoszcz), „Włókniarz — Widzew", „Włókniarz — Bzura" (Chodaków), „Kolejarz—Unia" (Ostrów Wlkp.), „Związkowiec — Radomiak", „Polonia — Budowlani" (Świdnica) i „Stal" (Sosnowiec).

Do grupy wschodniej wejdą: „Ogniwo — Polonia" (Bytom), „Ogniwo — Tarnovia", „Ogniwo" i „Włókniarz" (Częstochowa), „Związkowiec — Zwierzyniecki" (Chełmek), „Związkowiec" i „Kolejarz" (Przemyśl), „Stal - Naprzód" (Lipiny), „Stal — Baildon" (Katowice) i „Lublinianka".

Spotkania międzyokręgowe zostały zniesione, w opracowaniu przez PZPN natomiast znajdują się rozgrywki o Puchar Polski, które rozpoczną się w przyszłym roku. Rozgrywki rozłożone będą na dwa lata; w przyszłym roku rozpoczną się pod koniec kwietnia. Uczestniczyć w nich będzie około 4 tys. drużyn, w tym zespoły kół sportowych i LZS-ów.

Zorganizowane zostaną rozgrywki o wejście do II Ligi. Postanowiono również, że rezerwy klubów A-klasowych grać będą w klasie B, z możliwością spadku do klasy niższej. Jesienne rozgrywki klas B i C zostaną unieważnione, a od wiosny, zespoły grające w tych klasach, rozpoczną mecze według nowego podziału na grupy.

Sprawy szkolenia rozgraniczone zostały w ten sposób, że PZPN będzie szkolił kadrę reprezentacyjną seniorów i juniorów, szkoleniem pozostałych zawodników zajmą się Okręgi.

Poważną pozycję w budżecie PZPN zajmą zagraniczni trenerzy piłkarscy, którzy zajmą się szkoleniem kadry reprezentacyjnej. Kadra reprezentacyjna ma się składać z 35-ciu do 50-ciu zawodników.

## Węgry — CSR 10:6 w boksie

W niedzielę rozegrany został w Budapeszcie międzypaństwowy mecz pięściarski między Węgrami i Czechosłowacją, który zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 10:6. Wyniki spotkań były następujące:

W wadze muszej Majdloch (CSR) zdecydowanie wygrał na punkty z nowicjuszem w reprezentacji gospodarzy — Szigetim. Najlepszy zawodnik węgierski w tej wadze — Bednai ma zakaz startu przez lekarza na przeciąg 3-ch miesięcy; w wadze koguciej Zachara (CSR) uległ na punkty Erdei'owi(W). Czech bardzo ładnie punktował lewym prostym, ale sam nadziewał się na silne ciosy z prawej i przegrał zupełnie wyraźnie; w wadze piórkowej Taubenek (CSR) przegrał na punkty z Borszodim (W). Walka obfitowała w ożywioną wymianę ciosów i Taubenek w pierwszej rundzie znalazł się na deskach; w wadze lekkiej Petrina (CSR) zwyciężył przez k.o. w drugiej rundzie Budai'a (W); w wadze półśredniej Torma (CSR) zdecydowanie wygrał na punkty z Feherem (W). W 3 rundzie Węgier opadł całkowicie z sił; w wadze średniej Svarko (CSR) przegrał na punkty z Pappem (W). W pierwszej rundzie Svarko był pięć razy na deskach; w wadze półciężkiej po nieciekawej walce Rademacher (CSR) przegrał na punkty z Kapocsim (W); w wadze ciężkiej Netuka (CSR) uległ na punkty Benemu III (W).

## Spójnia (Gdańsk) prowadzi w tabeli Ligi Koszykowej

### „ZWIĄZKOWIEC - WARTA" — AZS (KRAKÓW) 57:37 (23:20)

POZNAŃ. — Rozegrane w sobotę spotkanie o mistrzostwo Ligi koszykowej, między „Związkowcem - Wartą" a AZS-em (Kraków), zakończyło się, po grze stojącej na przeciętnym poziomie, zwycięstwem „Warty" 57:37 (23:20).

Obie drużyny wykazały niedyspozycje strzałowe. Najlepszym zawodnikiem AZS-u był Kozdrój, w „Warcie" zaś wyróżnili się: Dylewicz i Zacierkowski.

Punkty dla „Związkowca - Warty" uzyskali: Szary — 14, Zacierkowski — 12, Dylewicz — 11, Długi — 9, Szymura — 5, Romanow — 3, Harry — 2 i Bobo — 1; dla AZS-u: Kozdrój — 16, Obuchowski — 7, Grójecki i Mizia po 4, Lipiński — 3, Kolechner — 2 i Bożek — 1.

### Patyński zwyciężył w turnieju PZTS

Polski Związek Tenisa Stołowego zorganizował w Warszawie turniej kadry reprezentacyjnej, który zgromadził czołowych graczy Polski. Wszystkich zawodników podzielono na 3 grupy, przy czym do gier finałowych dopuszczono 2 najlepszych graczy z każdej grupy.

Turniej zakończył się pięknym sukcesem Lublinianina Patyńskiego, który w ciągu całego turnieju nie poniósł ani jednej porażki i zajął zdecydowanie pierwsze miejsce. Patyński dwukrotnie pokonał mistrza Polski Gaja: raz w eliminacjach (w grupie) i drugi raz w spotkaniach finałowych. Lublinianin nie oddał Gajowi seta.

Ostateczna klasyfikacja turnieju przedstawia się następująco:

1) Patyński (Lublin) — bez porażki, 2) Widera (Śląsk) — 1 porażka, 3) Otręba (Śląsk) — 1 porażka, 4)—6) ex aequo Pęczkowski, Gaj (obaj z Warszawy), Kawczyk (Śląsk).

### Towarzyskie mecze piłkarskie

W kraju, mimo złej pogody, rozegrano kilka spotkań piłkarskich: we Wrocławiu Gwardia Kraków pokonała Ogniwo 7:0 (5:0), w Wałbrzychu ta sama drużyna zwyciężyła z trudem miejscowego Górnika 3:2 (0:0), w Krakowie Związkowiec Garbarnia pokonała wicemistrza Ligi Ogniwo Cracovię 3:1 (1:0) a w Bielszowicach Unia Ruch zwyciężyła miejscowego Górnika 6:1 (2:0).

### „Gwardia" niepokonana w klasie A

W meczu o mistrzostwo klasy A WOZPN „Kolejarz - Polonia" Ib przegrał z leaderem „Gwardią" 2:4 (1:1). Na uwagę zasługuje fakt, że drużyna „Polonii" grała niemal w ligowym składzie. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Cichocki — 2, Maruszkiewicz I — 1, Maruszkiewicz II — 1, dla pokonanych: Ochmański — 2.

### ŁKS „WŁÓKNIARZ" — „OGNIWO - CRACOVIA" 50:42 (26:14).

KRAKÓW. — W meczu o mistrzostwo Ligi koszykowej ŁKS „Włókniarz" pokonał „Cracovię" 50:42 (26:14), górując nad „Cracovią" szybkością i lepszym wyszkoleniem technicznym.

W zwycięskiej drużynie najlepszym strzelcem był Barszczewski, zdobywca 18 pkt., w „Cracovii" Ciesielski II zdobywca 8 pkt.

### KOLEJARZ (POZNAŃ) — AZS (KRAKÓW) 51:31 (18:15)

POZNAŃ. W ramach mistrzostw Ligi koszykówki rozegrane zostało w Poznaniu spotkanie między mistrzem Polski „Kolejarzem" i krakowskim AZS-em.

Mecz zakończył się zwycięstwem „Kolejarza" 51:31 (18:15).

W pierwszej połowie gra była wyrównana, w drugiej natomiast goście oddali inicjatywę drużynie „Kolejarza", która w tej części gry lepiej kryła i dużo strzelała. W AZS na wyróżnienie zasługuje Kozdrój i Mizia, u gospodarzy Kolaśniewski, Jarczyński i Grzechowiak.

Punkty dla „Kolejarza" zdobyli: Kolaśniewski — 20, Grzechowiak — 12, Jarczyński — 9, Bajer — 4, Matysiak, Śmigielski, Bernard I, Łój — po 2. Dla AZS-u Kozdrój — 12, Mizia — 8, Obuchowicz — 4, Grójecki, Lipiński, Wołowiec po 2 oraz Kowalski 1.

### „SPÓJNIA" (GDAŃSK) — „KOLEJARZ" (OSTRÓW) 40:17 (25:9)

GDAŃSK. — W meczu o mistrzostwo Ligi koszykowej miejscowa „Spójnia" pokonała „Kolejarza" (Ostrów) w stosunku 40:17 (25:9).

### „KOLEJARZ" (OSTRÓW) — „KOLEJARZ" (TORUŃ) 38:35 (10:18)

TORUŃ. Spotkanie między drużynami „Kolejarza" z Ostrowia i Torunia, zakończyło się po dogrywce zwycięstwem gości 38:35. W normalnym czasie wynik brzmiał 35:35. Dopiero w dogrywce ambitni kolejarze ostrowscy przyspieszyli tempo, czym zdołali sobie zapewnić zwycięstwo. Najwięcej punktów dla ostrowian zdobyli: Grzęda i Sitarek — po 12, dla pokonanych Frankiewicz — 12.

### „WŁÓKNIARZ" (ŁÓDŹ) — „STAL" (ŚWIĘTOCHŁOWICE) 64:38 (30:12)

W meczu o mistrzostwo Ligi koszykowej łódzki „Włókniarz" pokonał wysoko świętochłowicką „Stal" 64:38 (30:10).

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Barszczewski — 20, Maciejewski — 16, Żyliński — 12, Waligórski — 8, Ulatowski i Wiśniewski po 8, dla pokonanych Wrześniak — 10, Girtler — 8, Nagórski — 4, Kozioł — 3, Krawczyk — 2 i Wozinkow — 7.

TABELA LIGI KOSZYKOWEJ

| | gier | pkt. | st.k. |
|---|---|---|---|
| 1) Spójnia Gdańsk | 6 | 5 | 255:201 |
| 2) Zw. Warta | 6 | 5 | 277:253 |
| 3) Spójnia Łódź | 5 | 4 | 287:237 |
| 4) Kolejarz Pozn. | 6 | 4 | 279:236 |
| 5) AZS W-wa | 4 | 3 | 153:121 |
| 6) Gwardia Krak. | 5 | 3 | 208:175 |
| 7) ŁKS Włókn. | 5 | 3 | 261:243 |
| 8) AZS Krak. | 6 | 2 | 204:248 |
| 9) Kolejarz Ostr. | 7 | 2 | 260:291 |
| 10) Ogn. Cracovia | 4 | 1 | 161:179 |
| 11) Stal Świet. | 6 | 1 | 226:285 |
| 12) Kolejarz Toruń | 6 | 0 | 232:271 |

## Najlepsi tenisiści Polski

Zarząd Polskiego Związku Tenisowego ustalił na swym ostatnim zebraniu listę klasyfikacyjną najlepszych tenisistów polskich w roku 1949. Sklasyfikowanych zostało 6 zawodniczek i 10 zawodników.

Kolejność w konkurencji kobiecej: 1) Jędrzejewska Jadwiga („Stal—Pogoń" Katowice), 2) Popławska („Stal" — Gliwice), 3) i 4) (ex aequo) Kamińska („Ogniwo" — Bielsko) i Tłoczyńska („Ogniwo" —Szczecin), 5) Jaśkowiakówna („Warta"—Poznań), 6) Rudowska („Legia" — Warszawa).

Klasyfikacja w konkurencji męskiej: 1) Skonecki Wł. („Legia"—Warszawa), 2) Piątek („Stal"—Poznań), 3) Chytrowski („Stal" — Pogoń—Katowice), 4) Olejniszyn („Legia"—Warszawa), 5) Tłoczyński („Ogniwo"—Szczecin), 6) i 7) (ex aequo) Bełdowski („Legia"—Warszawa) i Niestrój („Stal"—„Pogoń"—Katowice), 8) i 9) (ex aequo) Bratek („Stal"—„Pogoń"—Katowice) i Buchalik („Ogniwo" — Bielsko), 10) Skonecki H. („Widzew-Wima" — Łódź).

Lista klasyfikacyjna najlepszych juniorów będzie ustalona dodatkowo.

## Jubileusz sekcji motocyklowej WKS „Legia"

Autonomiczna Sekcja Motocyklowa „Legii", jedna z najstarszych placówek sportowych, obchodzi w dniu 8 bm. XX-lecie swego istnienia. Sekcja wznowiła swą działalność po wojnie, na początku 1946 r. i od tego czasu rozwija ożywioną działalność sportową. Do najbardziej znanych imprez organizowanych przez Sekcję, należą coroczne raidy długodystansowe przez Warmię i Mazury do Szczecina. Raidy te są zaliczone do mistrzostw Polski. Uczestniczą w nich również zespoły wojskowe.

## Śląsk — Pomorze 9:7 w boksie

GRUDZIĄDZ. — Rozegrane międzyokręgowe spotkanie pięściarskie, między reprezentacjami Śląska i Pomorza, zakończyło się zwycięstwem drużyny śląskiej 9:7. Obydwa zespoły wystąpiły w osłabionych składach.

Po krótkiej części oficjalnej, organizatorzy odczytali tekst depeszy, wysłanej do sportowców radzieckich z okazji 70-ej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Wyniki techniczne (zawodnicy Śląska na pierwszym miejscu): w muszej — Gumowski zremisował z Sylwestrem; w koguciej — Rudner przegrywa ze Znanieckim; w piórkowej — walka między Owczarczykiem i Leissem trwała krótko. Pomorzanin na początku pierwszego starcia łamie rękę i poddaje się; w lekkiej — spotkali się Hecht i Szulc. Zwyciężył na punkty czyściej walczący Szulc; w półśredniej — Donanta pokonał wysoko na punkty Polakiewicza; w średniej — Spałek przegrał niezbyt zasłużenie z Palińskim; w półciężkiej — Nowara zwyciężył wysoko Błażejewskiego; w ciężkiej — Drapała, już pierwszym ciosem, posłał Niewczasa na deski, po otrzymaniu następnego — pomorzanin poddał się.

*Teatr* *Jaszcz*

## Dwie Ameryki na scenie

**„Zagadnienie rosyjskie". Sztuka w 3 aktach (7 odsłonach) Konstantego Simonowa, w przekładzie Aleksandra Balińskiego. Premiera w Państwowym Teatrze Rozmaitości.**

Po wystawieniu „Śmierci Tarełkina" Suchowo - Kobylina, klasycznej sztuki rosyjskiej z połowy ub. wieku, ponownie włączył się Teatr Rozmaitości do Festiwalu Sztuk Radzieckich, występując z głośną sztuką Konstantego Simonowa „Zagadnienie rosyjskie". W ten sposób również i Warszawa, chociaż z dużym i nie bardzo wytłumaczalnym opóźnieniem, ma możność oglądania i oklaskiwania utworu, grywanego często w ZSRR i w krajach demokracji ludowej, i również w Polsce już od dawna święcącego ogromne a zasłużone triumfy sceniczne.

Zagadnienie rosyjskie! Tętniąca aktualnością a zarazem żywą krwią sceniczną sztuka o działalności amerykańskich podżegaczy wojennych na odcinku prasowym, sztuka mocna, drapieżna, wspaniale upolityczniona i logicznie przewidująca rzeczywisty rozwój wydarzeń. Stosunek do Związku Radzieckiego jest miernikiem postawy politycznej w całym świecie a w Ameryce w szczególności — tę myśl wypowiada Harry Smith, dziennikarz i reportażysta w dużym formacie, którego kapitalistyczni wydawcy chcą — nadaremnie — wyzyskać dla siania nikczemnych oszczerstw o Związku Radzieckim. I tę tezę o zasadniczym, centralnym znaczeniu „Zagadnienia rosyjskiego" podziela Simonow w swej znakomitej komedii, łączącej dziennikarską reportażowość z literackim pogłębieniem charakterów i sytuacji.

Reportażowość. Oto padło słowo, które jak etykietę na flaszki, naklejano stale na „Zagadnienie rosyjskie". Zdarza się czasem wybitnemu pisarzowi, że wychodzi mu co innego niż zamierzył. Klasyczny przykład z „Panem Tadeuszem" jako — w założeniu Mickiewicza — zaledwie sielanką w stylu „Hermana i Doroty", może tu starczyć za sto innych przykładów. Rzutki, wyczuwający znakomicie aktualność, tyleż literat co dziennikarz, Konstanty Simonow był korespondentem wojennym i powojennym i parę swoich sztuk wysnuł z bezpośrednich przeżyć i doryw-

czych obserwacji. I „Zagadnienie rosyjskie" miało być, sądzę, reportażem scenicznym. Ale pod utalentowanym piórem rozrosło się do rangi komedii o nieprzemijającym artystycznym i społecznym oddziaływaniu.

Tej przemiany nie zauważyli zawodowi krytycy. I ja również, pisząc przed dwoma laty w „Listach z Teatru" o sztuce Simonowa, położyłem główny nacisk na jej reportażowość i walory jej scenicznej publicystyki. Tytuł artykułu brzmiał: Komedia o USA; ale w tekście była mowa przede wszystkim o repartażu z USA.

Dopiero ponowne, późniejsze, bardziej dokładne zaznajomienie się z „Zagadnieniem rosyjskim" pozwoliło mi zrewidować ówczesny sąd. Nie reportażowość jest bowiem istotą sztuki Simonowa lecz właśnie jej literackość, ukazująca problem w kształcie wyrazistej i mocnej artystycznie satyry społecznej. Książka Smitha o Rosji po dwu latach przestanie być aktualna — myślą ludzie „Zagadnienia rosyjskiego". Komedia Simonowa o Ameryce po dwu latach nie tylko nie przestała być aktualna, ale posiada aktualność wciąż większą. Simonow, pisarz posługujący się niezawodnym narzędziem marksizmu, umiał w ten sposób ujrzeć powojenną rzeczywistość amerykańską, iż jego analiza i diagnoza okazały się bezbłędne. Co więcej, pewne akcenty, które w 1947 r., mogły się jeszcze wydawać przejaskrawione (portret Hitlera w głębi biurka, a portret Mussoliniego już odważnie na ścianie gabinetu wielkiego kapitalistycznego wydawcy) dzisiaj posiadają już swą realistyczną wymowę.

Sztuka kończy się słowami Harrego Smitha, które już weszły w przysłowie, o istnieniu dwu Ameryk, Ameryki demokracji obok Ameryki imperializmu. W nakręconej w Związku Radzieckim filmowej wersji „Zagadnienia rosyjskiego" sprawa ta ukazana jest naocznie. Widzimy wielki miting, na którym Smith, witany entuzjastycznie, odczytuje fragmenty swej uczciwej i prawdziwej książki o ZSRR, za którą go chciała złamać szajka Macphersona. Oto epilog „Zagadnienia rosyjskiego", równie i słusznie optymistyczny jak epilog w „Niemcach" Kruczkowskiego.

Czy uwagi dotychczasowe oznaczają, że sztuka Simonowa pozbawiona jest wad, że nic jej istotnego zarzucić nie można? Skądże! I na jedną z takich wad zwrócił sam Simonow uwagę, pisząc w swoim głośnym artykule o „Zadaniach radzieckiej dramaturgii i krytyce teatralnej": „Myślę, że K. Simonow mógłby w „Zagadnieniu rosyjskim" zajmować się mniej rozdwojeniem jaźni korespondentów hearstowskich, głębiej zaś i ostrzej pokazać ich w realnej, codziennej, antyradzieckiej działalności".

* •

„Zagadnienie rosyjskie" wystawiono w Polsce po raz pierwszy, jeśli się nie mylę, w Poznaniu. Później w Krakowie i w innych miastach z wielkim powodzeniem grano je pod zmienionym tytułem „Harry Smith odkrywa Amerykę". Powrót Rozmaitości do tytułu oryginalnego wydaje mi się słuszną decyzją: domagał się jej przede wszystkim szacunek dla powagi koncepcji autora.

Niestety, samo przedstawienie wzbudza sporo wątpliwości. Nie wyzyskał należycie albo skrzywił wiele momentów reżyser Emil Chaberski, mylił się dekorator Tadeusz Błażejowski, zwłaszcza mieszając styl Babbittów ze stylem milionera Macphersona.

W postaci Macphersona umiał swego czasu Jan Kurnakowicz ukazać cały cynizm, całą podłość i brutalność amerykańskiego rekina prasowego. Jerzy Leszczyński dzielnie walczył z dobrodusznością swej natury i usiłował nie być Macphersonem jowialnym; ale mu się to niezbyt udawało, a bicie pięścią w biurko i atak apoplektyczny nie narzucały wrażenia zimnego draństwa, które winno emanować z tej postaci. Podobny zarzut dotyczy Palusz kiewicza, obsadzonego nieodpowiednio w roli arcykanalii Goolda.

Smitha grał Dobiesław Damięcki. Scenę końcowej tyrady wykrzyczał zbyt histerycznie, nie czuło się w tym wybuchu, wbrew intencji autora, przyrostu świeżych sił, przeciwnie, był to rozpaczliwy zryw człowieka, złamanego już przez kapitalistyczną przemoc. Irena Górska jako Jessie pokazała mieszczankę europejską, zabłąkaną w USA.

Tadeusz Surowa grał swego czasu w „Zagadnieniu rosyjskim" Goolda. I grał dobrze. Co go skłoniło do objęcia roli Murphy'ego, nie wiem, ale wiem, że popełnił błąd. Talent pozwolił mu stworzyć postać żywą i rozśmieszającą. Ale to nie był Murphy, żałosna, skrachowana egzystencja, dziennikarz rozpity, przekupny i niebawem oddający życie za 600 dolarów. Groteska i piruety Surowy wyłamywały się z ram komedii.

Poza tym grali: Rakowiecka, Piekarski, Wołończyk i Rydzewski, a przez radio odzywał się Nalberczak. Osobno trzeba tu podkreślić umiar i talent, z jakim Karol Leszczyński zagrał zaszczutego wyrobnika dziennikarskiego, reportera Hardy.

## RADIO

**WTOREK — 6 GRUDNIA**

**Program I na fali 1338,3 m.**

**Program dnia 8.35, na jutro 23.55. Sygnał czasu 12.00. Wiadomości 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. Wszechnica 9.15, 21.10.**

8.40 „Głos mają kobiety". 8.50, 9.35 Muzyka; 10.00 Skrzynka PCK; 10.10 Audycja dla przedszkoli; 10.30 Muzyka; 10.50 Informacje; 10.55 Dla klas I—II; 11.15 „Dziecko ulicy" Koszykowskiego; 11.35 Muzyka 12.30 Audycja dla wsi; 12.55 Muzyka; 13.25 Przerwa; 16.20 „Kompozytor tygodnia" — Hektor Berlioz; 17.15 Muzyka; 17.30 Reportaż; 17.50 Muzyka; 18.20 „Głos mają kobiety". 18.40 Audycja słowno - muzyczna — Dr Lissa. 19.15 Audycja literacka; 18.45 Brahms — „Cygańskie Pieśni"; 20.40 Muzyka; 20.55 Audycja literacka; 21.30 Słuchowisko; 22.20 „Na muzycznej fali"; 23.10 Muzyka; 24.00 Koniec audycji.

**Program II na fali 395,8 m.**

**Program dnia 7.05, 13.25, na jutro 23.10; Sygnał czasu 5.13, 12.00; Wiadomości 5.15, 6.00, 6.45, 16.00, 20.00, 23.00. Wszechnica 8,15, 18.40.**

5.10 Początek audycji; 5.20 Koncert dla świata pracy z Czechosłowacji; 6.05 Gimnastyka; 6.15, 7.10 Muzyka; 7.55 Repertuar kin i teatrów; 8.00 Muzyka; 8.35 Przerwa; 13.30 Muzyka; 14.00 „Z życia Węgier"; 14.15 Koncert solistów; 14.55 Audycja dla chorych; 15.10 Słuchowisko; 15.30 Dla świetlic dziecięcych; 15.50, 16.35 Muzyka; 16.50 Wiadomości z terenu; 17.00 Koncert; 17.45 „Z frontu brygad SP"; 18.00 „Z kraju i ze świata"; 18.15 Strauss. 19.15 Muzyka; 20.40 „Wieczna jest Nowa" — reportaż. 21.00, 22.30 Koncert symfoniczny pod dyr. Rowickiego; 21.40 (W przerwie) fragment powieści; 22.30 Audycja literacka; 22.50 Suita orientalna, 23.15 Muzyka taneczna; 24.00 Koniec audycji.

**TRYBUNA LUDU**

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje Komitet
Nakład RSW „Prasa"

Redakcja:
Warszawa, ul. Smolna 12

Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60 Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28 Sekretarz Redakcji 8-82-29 Dział zagraniczny 8-62-05 Dział miejski 8-71-82 Mutacje 8-71-79.

Centrala: 8-82-28 8-51-04 8-62-05 8-57-62 8-57-54.

Telefony nocne: Sekretariat 8-82-28 Zastępca Redaktora Naczelnego 8-51-04 Redaktor Nocny 8-57-64 Redaktor Techniczny 8-57-62 Dział Depesz 8-62-05

PRENUMERATA

Prenumerata miesięczna w kraju zł 150 — prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna zł 75 —, zagraniczna zł 300 —

Konto PKO — Nr 1 1374

Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres

Administ